

Protokół nr 4/19

4 Posiedzenie odbyło się w dniu 30 września 2019r.

Obrady rozpoczęto 30 września 2019r. o godz. 09:00, a zakończono o godz. 14:24 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięli udział:

1. Członkowie w liczbie 12 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pani Katarzyna Kochman – pracownik Wydziału Finansowo – Budżetowego.
3. Pani Aleksandra Kępska - pracownik Wydziału Finansowo – Budżetowego.
4. Pani Iwona Kołodziejczyk - pracownik Wydziału Finansowo – Budżetowego.
5. Pani Magdalena Wójcik - pracownik Wydziału Finansowo – Budżetowego.
6. Pani Jolanta Trebisz – Kręska – radca prawny Urzędu Miasta w Myszkowie.
7. Pani Grażyna Dorożyńska – kierownik KZGM.
8. Pan Janusz Trąbski – prezes spółki SANiKO w Myszkowie.
9. Pani Anna Mazanek – główna księgowa spółki MTBS w Myszkowie.
10. Pani Aleksandra Podgórska – dyrektor MDK w Myszkowie.

Obecni:

1. Daniel Borek
2. Robert Czerwik
3. Sławomir Jałowiec
4. Dominik Lech
5. Beata Pochodnia
6. Halina Skorek - Kawka
7. Iwona Skotniczna
8. Tomasz Szlenk
9. Jacek Trynda
10. Adam Zaczkowski
11. Tomasz Załęcki
12. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2019r.
3. Sprawozdanie z przeprowadzonej wizji w terenie pod kątem zaawansowania inwestycji realizowanych na terenie Miasta Myszkowa w 2019r.
4. Analiza sytuacji finansowo-organizacyjnej spółek: SANiKO, ZWIK, MTBS.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził pan Sławomir Jałowiec. Powitał zebranych na posiedzeniu. Przewodniczący komisji poprosił o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdził prawomocność obrad.

Stwierdził, że na sali jest 11 radnych, nie ma radnej p. Ewy Ziajskiej – Łazaj, która usprawiedliwiła się, że będzie trochę później. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę?

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (11)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (1)

Ewa Ziajska - Łazaj

Do punktu 2.

Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2019r.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wszystkie informacje dotyczące tego tematu wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy w związku z tym radni będą mieli pytania?

Radny p. Adam Zaczkowski zwrócił szczególną uwagę w sprawozdaniu na wykonanie wydatków majątkowych na inwestycje za I półrocze. Przyznał, że zdaje sobie sprawę, że inwestycje rozpędzają się w ciągu roku i finansowanie ich jest w II półroczu. Biorąc pod uwagę, że to jest bardzo niski wskaźnik zapytał, jak wygląda perspektywa do końca roku i czy jest już oszacowanie na jakim poziomie te wydatki zostaną zrealizowane, co jest zakontraktowane, co budzi jakieś wątpliwości? Radny zapytał o zagrożenia w realizacji budżetu do końca roku mając na uwadze wykonanie za I półrocze?

Pani Katarzyna Kochman zgodziła się z przedmówcą, że jeśli chodzi o wydatki majątkowe jest niski procent wykonania, to II półrocze obfituje w tych wydatkach majątkowych. Jeśli chodzi o możliwości wydatkowania środków majątkowych to też jest kwestia możliwości co do pogody, ile zostanie wydatkowane ze względu na to, co wykonawca będzie miał możliwość zrealizowania. Dużo mamy umów podpisanych na przełomie roku, w związku z tym ewentualnie te środki będą przesuwane na rok następny. Przyznała, że wdraża się w te inwestycje i jest w trakcie analizy ilości zadań, które zostały rozpoczęte, które nie zostały rozpoczęte, więc trudno będzie odpowiedzieć na ten temat. Jeżeli chodzi o zagrożenie dochodów majątkowych są składane wnioski do Urzędu Marszałkowskiego o wypłatę środków. Cały czas trwa weryfikacja tych wniosków, intensywnie współpracujemy z Wydziałem Rozwoju nad tym, aby wszystkie uzupełnienia jakie Urząd Marszałkowski prosi, dzwoniemy o wszystkie weryfikacje na bieżąco. Czasami bywa tak, że już jest dobrze, a za dwa okazuje się, że jeszcze są konieczne jakieś uzupełnienia. Pani Kochman powiedziała, że ma nadzieję, że duża część tych środków wpłynie, ale nie mamy bardzo dużego wpływu na

to, bo jest to zależne od Urzędu Marszałkowskiego. Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, pewne inwestycje nie były rozpoczynane ze względu na nieprzyznanie środków. W tej chwili jesteśmy na etapie podpisywania, uzupełniania informacji do podpisania umowy na dwie drogi, dwie inwestycje, bo tam też kanalizacja Szpitalna, Klonowa i Sadowa jest już w trakcie realizacji, ale też nie wiemy, ile w tym roku będzie wydatkowane ze względu na możliwości pogodowe.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 7, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (7)

Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

Do punktu 3.

Sprawozdanie z przeprowadzonej wizji w terenie pod kątem zaawansowania inwestycji realizowanych na terenie Miasta Myszkowa w 2019r.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poinformował, że na ostatniej Komisji Rewizyjnej był powołany zespół do przeprowadzenia tej kontroli. W skład tego zespołu weszli następujący radni: Sławomir Jałowiec, Tomasz Załęcki, Robert Czerwik. Przewodniczący komisji przedstawił sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli z dnia 27.08.2019r. Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że z protokołu wynika, że komisja udała się do wszystkich dzielnic, w których toczyły się inwestycje. Poprosiła, żeby przewodniczący komisji przybliżył, czy to były wszystkie inwestycje, które miały miejsce w ubiegłym roku. Jakie to były inwestycje?

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec odpowiedział, że to były inwestycje, które były prowadzone I półroczu 2019r., to nie były inwestycje z zeszłego roku. Były to ulice szczególnie drogowe: ul. Sadowa, ul. Klonowa, ul. Dobra, wszędzie tam gdzie mieliśmy wskazanie i wykaz, który dostaliśmy z Wydziału Inwestycji.

Do punktu 4.

Analiza sytuacji finansowo-organizacyjnej spółek: SANiKO, ZWIK, MTBS.

Informacja na temat sytuacji finansowo-organizacyjnej spółki SANiKO.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poprosił prezesa spółki SANiKO p. Janusza Trąbskiego o streszczenie analizy sytuacji finansowo – organizacyjnej SANiKO. Poprosił prezesa o wnioski, jakie przewiduje do dalszej realizacji swojej funkcji i działalności spółki.

Pan Janusz Trąbski prezes SANiKO przedstawił analizę sytuacji finansowo – organizacyjnej spółki. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Tak jak Państwo dostali tę krótką informację, bo wiadomo szczegóły są w raportach księgowych, o bilansie za zeszły rok. Spółka wykazała stratę po raz pierwszy od 5 lat nie dużą, bo 28.000,00 zł, ale mimo to były poczynione inwestycje. Kwota na inwestycje wynosiła w zeszłym roku 168.000,00 zł. Strata była podyktowana niesamowitą zwyżką cen na nieczystości stałe i to było tylko z tym związane. Optymistycznie patrząc na ten rok mamy za I półrocze, jesteśmy na plusie 260.000,00 zł, w tych granicach, czynię dalsze inwestycje, poszukuję sprzętu i dozbrajam nasz transport celem objęcia tych nieczystości stałych w Myszkowie z powierzenia.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że bardzo króciutko, ale myśli, że pytań będzie o wiele więcej niż te informacje, które od Pana otrzymaliśmy. Przewodniczący komisji zachęcił do udziału w dyskusji.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma takie pytanie odnośnie przygotowania do odbioru nieczystości z Myszkowa, na jakim etapie jest wybór samochodów, czy to już jest przygotowane, czy są jakieś oferty wybrane?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że ma opracowaną specyfikację. Wiadomo, że robimy to pierwszy raz jako Saniko, kupując nowe samochody tej wartości, były różnego rodzaju problemy techniczne i Rodo, ale radca ma już to opanowane i myślę, że dzisiaj to się powinno ukazać. Chciałem, aby w zeszłym tygodniu ukazało się na pierwszy samochód ten, który kupuje Saniko z 10% wkładem własnym, ale mam zapewnienia, że dzisiaj to będzie obwieszona. Termin dałem krótki siedmiodniowy, bo chcę jak najszybciej zrobić wymianę tego samochodu, takiego w nienajlepszym stanie, który mam z wynajmu. Ciągłe się psuje, są podmiany, wymiany, wszyscy są zdenerwowani, bo albo muszą dłużej robić. W terminie wszystkie prace wykonane mam. Chcę go najszybciej podmienić, oddać ten samochód z wynajmu, a płacę około 8.000,00 zł netto. Podejrzewam, wiadomo przetarg pokaże, ale ratę leasingową będę miał w podobnej cenie, a może nawet ciut niższą.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał jak jest z kadrami?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że poczynił takie starania, że podwyższyłem pensje znacznie kierowcom, administracji na 20,00 zł.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy netto, czy brutto?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że brutto. Zgłosiło się do mnie trzech kierowców. Od dwóch lat naprawdę nikt nie przychodzi, nikt nie przynosi żadnych podań, żadnych CV o przyjęcie do pracy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy są gdzieś te ogłoszenia o pracę?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że miał na swojej stronie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, ale oprócz swojej strony?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że koleżanka chyba zamieściła na OLX. Miałem trzech kierowców, ale został mi jeden. Przyjąłem go, teraz pracuje pierwszy miesiąc, tamtych dwóch przyszło z odpowiedzią, że tamten pracodawca podwyższył im pensję, także jest cały czas przepychanka na rynku pracownika. Jeżeli ktoś coś zaoferuje lepsze stawki, czy lepszą pracę to tamten inny też coś chce zaoferować. To będzie najgorszy problem właśnie z pracownikami. Nie zamierzam też podnosić cen niewiadomo jakich na ponad 20,00 zł, bo potem się to wiąże, koło się zamyka, cena podnosi się dla mieszkańców.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że teraz ten sprzęt, który pan wynajmuje, czyli jedną śmieciarkę, ile pan ją wykorzystuje codziennie w ciągu doby?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że codziennie po 8 godzin.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tylko 8 godzin. Rozumiem, że jeżeli pan dokupiłby sprzęt na własność, myśli pan o tym, żeby zwiększyć zakres na przykład?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że tak. Posiłkuję się i proszę o różne sugestie i podpowiedzi z Państwa strony. Rozwazałem różne aspekty, chciałbym uruchomić na dwie zmiany, ale w tym okresie jesienno-zimowym i potem wczesno wiosennym rozmawiałem z kierowcami są utrudnienia. Nie dość, że szybko robi się ciemno, jest ślisko i też nie widać tych pojemników za bardzo, ale spróbować można, nie widzę problemu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie mówi, żeby były dwie zmiany po 8, ale można zrobić, żeby codziennie było po 12 godzin.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że myślał, że od 6.00 do 13.00, od 13.00 do 21.00.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, żeby ten samochód bardziej wykorzystać.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że jest za, myśli o tym cały czas jak właśnie można by to zrobić, można spróbować.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy myślał Pan o tym, skoro ma pan możliwość robienia większych usług do miasta, jakąś ekipę zatrudnić, przygotować to takich drobnych spraw typu naprawy studzienek. Jest mnóstwo zamówień w Urzędzie Miasta, które wygrywają firmy oddalone od Myszkowa o 200 km i te firmy na tym dosyć dużo na tym zarabiają, konkurencji jest mało. Tutaj mógłby pan zarobić na kolejne dwa czynsze od nowych samochodów.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że trzeba byłoby mieć naprawdę dobrą ekipę i dobrze im płacić.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy prezes ma sprzęt, samochód? Czy jest zagęszczarka do asfaltu?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że to nie jest do tych spraw zagęszczarka, mogę położyć na cmentarzu chodnik.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał o łatanie dziur.

Pan Janusz Trabski powiedział, że na to trzeba mieć wyrzynarkę, kiedyś to przerabialiśmy, brałem ekipę zewnętrzną. Łatanie dziur jest taką specyfiką, że masę bitumiczną wytwarza (...).Jeżeli nie wygra ta firma, która posiada dostęp do masy bitumicznej to się te koszty niesamowicie podnoszą, a jeżeli o takie drobne sprawy, o studzienki, jakieś tam chodniki w niedużych ilościach to naprawdę trzeba mieć dobrą ekipę i utrzymać ją cały rok. W tej chwili nie mogę sobie na to pozwolić. Nie mam ludzi do takich normalnych robót, które teraz wykonuję dla miasta.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ostatnio Burmistrz mówił, ktoś na jakieś komisji uwagę zwrócił, że ostatnio gdzieś w centrum miasta przy dworcu albo nogami udeptywali albo kołami samochodu. Jest taka technika, że kupuje się jakiś luźny asfalt i wystarczy załatać dziurę kołem, czy łopatą nawet. Było to ostatnio, my się z tego trochę śmialiśmy, ale Burmistrz powiedział, że jest taka technika.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że nie zna takich technik, żeby tak robić, można to rozeznąć. Nie chcę zabierać głosu, bo się nie znam na tym, nie robiłem tego.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że przyjdzie zima, pojawią się dziury w lutym, marcu i będzie miasto zobligowane, żeby te dziury usunąć. I tam wystarczy, kupuje się worki z granulatem, wsypuje się do dziury i kołem wjeżdża.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że to jest taka masa na zimno.

Radny p. Tomasz Załęcki zgodził się z panem prezesem. Może tutaj warto było byłoby się zaoferować, nie potrzeba specjalistycznych narzędzi.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że nie ma problemu, mogę zrobić to zadanie. Na czym to polega, to jest masa na zimno, na pewno bitumiczna w workach, ale jak to potem zagęścić, kołem czy nogami, to takie archaiczne trochę.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chodzi o to, że inna firma bierze ogromne fundusze za zlecenia dla Urzędu Miasta, a mogłoby to robić Saniko.

Pan Janusz Trabski powiedział, że przeważnie tak jest po zimie, że dziury pojawiają się wcześniej niż ekipy pojawiają się z remontami i mamy wszyscy problemy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że daleko nie macie do centrum Myszkowa z siedziby Saniko, na pewno bliżej niż te firmy oddolne.

Pan Janusz Trabski powiedział, że zrobi rozeznanie, bo jeżeli to tak jest to można by się podjąć tego.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy są osoby w biurze, które wyszukują, pilnują, sprawdzają takie przetargi?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że ma tyle robót zleconych, tyle umów z gminy, że muszą je realizować poprawnie. Trzeba byłoby zatrudnić taką ekipę, przede wszystkim majstra, który się zna.

Radny p. Tomasz Załęcki wtrącił, czy pan prezes ma teraz dużo zamówień z Urzędu Miasta?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że dobrze. Dużo jest tych zamówień i czy Pan wyrabia się z zamówieniami?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że właśnie cały czas mówi, że potrzebuje ludzi, potencjału ludzkiego do wykonywania tych zadań. Na dzień dzisiejszy wykonuję umowy, są odbierane protokółarnie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy prezes mieści się w terminie?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy prezes myśli o tym, żeby trochę powiększyć zespół ludzi?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, co Saniko teraz robi najczęściej dla gminy?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że ma zmiatanie letnie, zimowe, opróżnianie koszy ulicznych i teraz działalność wywozu nieczystości.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że załatanie ulic i wywożenie koszy to robicie od zawsze.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że w sumie nic się nie zmieniło w ciągu ostatnich kilku lat, nie ma nic nowego, że tak dużo pracy macie nagle.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że jeżeli chodzi o działalności to wykonuję te, które wykonywałem.

Radny p. Adam Zaczekowski powiedział, że jego pytanie będzie dotyczyć kwestii przygotowania do wdrożenia rozwiązania w śmieciach, o którym mówiliśmy od dłuższego czasu przy okazji, szczególnie gorąca dyskusja była przy okazji ustalenia stawki za odbiór odpadów komunalnych. Jak to wygląda na dzisiaj, czy tak zgodnie ze słowami p. Burmistrza, że działania zostaną podjęte od razu, że spotkania w Zawierciu natychmiast się odbędą i będą dyskusje na temat ewentualnego przystąpienia do tego porozumienia z RIPOK. Jak to z Pana strony wygląda i jakie są szanse na to, żeby wypracować rozwiązanie, które by miało być tańsze dla mieszkańców naszego miasta.

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że z jego strony są takie działania czynione, jest ten przetarg, kupuję tą śmieciarkę, już to wzmocni nas samo. Zobaczmy jak wyjdzie mi ten przetarg, bo jestem optymistycznie nastawiony, ale mogą być odwołania i tak dalej, jakieś tam problemy. Chciałbym kupić jeszcze drugą śmieciarkę, pod koniec roku ogłosić przetarg. Ze strony gminy, miasta, ze strony Państwa radnych były tylko trzy śmieciarki i dwa samochody dostawcze, dlatego dwa dostawcze, bo chcę zmniejszyć ilość śmieciarek, a te

dostawcze zbierałyby segregację, a jest już obniżenie kosztów. To są auta 3,5 tonowe, które mają blisko do Zawiercia, 13 km i woziłbym segregację workową, od ludzi z domów jednorodzinnych. Takie jest moje zapotrzebowanie w tej chwili na sprzęt, a to co poczyniłem do tej pory, to w miesiącu ostatnio kupiliśmy dwa kontenery 30 metrowe. To są te wielkie kontenery na hakowca do przewozu gabarytów do Zawiercia. Nie muszę przewozić tego codziennie, czy co drugi dzień tylko zapakuję raz na dwa tygodnie. Również do zielonych odpadów, mogę je też mogę przewozić tym kontenerami. Ponadto kupiłem po dwuletniej poszukiwaniu bramowca za 150.000,00 zł, jeszcze go nie zarejestrowałem, jeszcze nie jest wprowadzony w ewidencję, będzie służył do podstawienia pojemników na gruz, worków na trawę, do przewozu tego na bazę. Takie są ustalenia z mojej strony, a zapotrzebowanie tak jak mówiłem. Jedyny problem będzie z kwestią pracowników. Czynię starania w poszukiwaniu, ale też nikt nie przyjdzie mi do pracy, siedzieć i czekać na śmieciarkę, tylko to muszę mieć z miesiąca na miesiąc, dwa tygodnie na dwa tygodnie. Tak to wygląda na dzień dzisiejszy.

Radny p. Adam Zaczekowski powiedział, że trochę o co innego pyta, bo Pan mówi o realizacji usługi w ramach dzisiaj obowiązującej umowy konsorcjum z ZGK z Zawiercia, a my cały czas mówimy o tym, że ta umowa jest dosyć droga. To rozwiązanie jest drogie, kalkulacja, którą przedstawiło miasto, w efekcie podjęcie stawki opłaty za osobę, za odbiór tych śmieci są nieakceptowalne przez nas jako Radę i działania, o których rozmawialiśmy to jak najszybsze wyjście z tej umowy i powierzenie tego zadania Saniko przy jednoczesnym podjęciu współpracy po podpisaniu porozumienia z miastem Zawiercie i powierzeniu im zagospodarowania odpadów. Jak to wygląda, jak te rozmowy trwają, bo tutaj p. Burmistrz deklarował, że podejmie działania bardzo szybko, że przedstawi jak to wygląda, natomiast te działania Burmistrza też na pewno nie mogą być realizowane w oderwaniu od Saniko i tu na pewno pan tę wiedzę ma i chciałbym tę wiedzę Pana poznać, jak to wygląda na dzisiaj.

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że akurat nie ma wiedzy, czy Burmistrz był umówiony, wiem że były rozmowy z panem prezydentem, ale nie wiem jak tam Zawiercie, na jakim etapie to jest, bo nie byłem przy tych rozmowach, także tutaj nie wiem. Jeżeli chodzi o te kwoty, wartości jak byłem pełen optymizmu jeszcze miesiąc temu, iż tak utrzymamy tą cenę do końca 2020 r. tak pod względem przewozu, środków transportu, bo do utylizacji nie wiem, nie wtrącam się, bo to jest działka ZGK. Oni mają RIPOK, oni ceny dyktują, też mają ludzi, którzy chcą zarobić i inne koszty. Tak w tej chwili nie jestem tak pełen optymizmu. Wiadomo z przetargu cena musi być utrzymana, ale biorąc pod uwagę te wzrosty płac cen paliwa i innych kosztów ta cena na pewno nie będzie na tym poziomie, jeżeli chodzi o transport. Nie będzie znacząco, aż tak bardzo wysoka, ale na pewno uwzględni te wszystkie podwyżki kosztów ludzkich i innych spraw technicznych.

Radny p. Adam Zaczekowski zapytał prezesa, czy ma rozumieć, że pan widzi zagrożenie przy tych cenach, które zostały uwzględnione w przetargu i to co pan ma wynegocjowane w ramach konsorcjum, że może pan nie zarobić na pokrycie kosztów?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że myśli, że to się utrzyma. Powiniennem zarobić na utrzymanie kosztów przy moich kosztach. Nie chcę wnikać w ZGK, bo wiadomo, u nich też to wszystko wzrasta. Dostałem cennik ostatnio od p. Stracha to normalnie sobie siadłem, bo jak śmieci zmieszane kosztują 560,00 zł to wybaczenie Państwu z 420,00 zł na 430,00 zł, to jest jego tylko taka kalkulacja. Myślę, że ta bliskość, mniejsze zużycie paliwa, jednak ci ludzie po tych stawkach, jakie teraz mają to ten 2020 rok powinien być pokryty ok, powinno być dobrze po mojej stronie, ale co do przyszłości nie chcę teraz mówić, bo to się tak zmienia w tej chwili miesiąca na miesiąc, że trudno mi powiedzieć. Myślałem, ale przy takich

minimalnych pensjach, pewnie że po to jest pracownik, żeby zarobić, jestem za, ale to wszystko robi koszty.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że Pan prezes mówi cały czas o funkcjonowaniu w ramach obowiązującej umowy konsorcjum, tak?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że tak.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, a co do przygotowania się do przejęcia realizacji całości odbioru?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że mówimy o kwietniu. Myślę, że od tego kwietnia do końca roku ta cena się utrzyma po mojej stronie. Robimy wszystko, liczymy w tej chwili jak to będzie wyglądało, ale nie powiem na dzień dzisiejszy. Zobaczmy jak te koszty wynikną za miesiąc, za dwa, do końca roku. Nie wiem jak OC podrożeje, był rok, 2 lata temu, że OC podrożało o 100%. Zapłaciłem 6.012,00 zł za wszystkie samochody.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, ale to dosprzętowanie, o którym Pan mówi, że teraz to jest w trakcie, ogłasza pan przetarg, czy zapytanie ofertowe na dostawę śmieciarki to jest wszystko przygotowywanie się do realizacji usługi w ramach umowy konsorcjum.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że nie tylko, tak samo do przejęcia.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, kiedy pan będzie w stanie realnie, gdyby miasto się dogadało z Zawierciem przyjąć powierzenie tego zadania?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że ten termin kwietniowy jest bardzo krótki. Choćby zakup tych śmieciarek, nie wiem jak w budżecie, czy będzie ta kwota przez Państwo, jeszcze nie wiadomo, ale powiedzmy ten zakup też będzie wymagał czterech, pięciu miesięcy co najmniej. Widzę to tak, że robiłbym to z wynajmu, czyli ZGK bym się też tam paroma sztukami zawsze, nie wiem, przez te trzy miesiące, cztery miesiące posiłkował, aż do czasu jak osiągnę pułap zamierzony tych śmieciarek, ilości ludzi i kierowców.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, że to wszystko zależy od rozmów pomiędzy miastami, Pan po prostu się dostosuje do tego, co zostanie ustalone i podjęte przez Myszków i Zawiercie?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że pan prezes wspomniał, że chciał zatrudnić pracowników, to chodzi o stanowiska robotnicze i nierobotnicze, czy tylko robotnicze?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że przede wszystkim kierowców. Kategoria C, prośba do Państwa, jeśli kogoś znacie, z kategorią B też.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała o przeciętne wynagrodzenie dla tego kierowcy, ile wynosiłoby na rękę mniej więcej?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że z tego co słyszy kierowca na rękę ma 3.500,00 zł do 4.000,00 zł.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy kierowca do przewozu śmieci?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że tak.

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że tak. Jak dam 3.500,00 zł to ktoś inny podnosi i nie mam kierowcy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy może być kategoria B?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że tak.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poprosiła o koszenie trawy na cmentarzu komunalnym.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że z końcem ubiegłego tygodnia zostało wykoszone.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że bardzo się cieszy i prosi, żeby to co jest wykoszone posprzątać dokładnie, bo pozostaje i ludzie się denerwują, że wiatr rozsiewa wysuszoną trawę po ich grobowcach. Poprosiła, żeby też bardzo dokładnie wykosić.

Pan Janusz Trąbski powiedział, że zwróci uwagę.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że da po komisji maila, jak będzie ogłoszenie o pracę odnośnie kierowcy, czy odnośnie pracownika fizycznego, bo rozumiem, że tego też potrzebujecie do nowych zleceń to prosiłbym o przesłanie maila linka do tego ogłoszenia. Radny powiedział, że dwie osoby zgłaszały mu, że na naszej głównej drodze do Urzędu Miasta na wysokości restauracji MAG nie są kosze opróżniane. Czy jest telefon do Was, jak ktoś chciałby zadzwonić, żeby przyjąć zgłoszenie?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że telefon do Biura Obsługi Klienta. Tam przyjmujemy zgłoszenia i realizujemy na bieżąco.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, ile osób sprząta miasto, ile osób opróżnia kosze? Czy to są te same osoby, które sprzątają, czy to są dwie ekipy oddzielnie?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że największe sprzątania są w poniedziałki, środki, piątki, we wtorki są tzw. Asiki, czyli kosze z odpadami psimi, to jest największy zakres działalności i w sobotę też, ale te główne punkty tylko. 4 osoby na etacie opróżniają kosze i piąta osoba dochodzi w piątki.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jeśli chodzi o sprzątanie chodników, ulic?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że do chodników ma trzy osoby. Na zamiatarkach dwóch kierowców na zmianę, chyba co miesiąc jest po dwa tygodnie, zależy w jakim miesiącu.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał o czyszczenie chodników z trawy. Też to robicie, jeżeli trawa wyrasta z kostki brukowej?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy czyszczą to ręcznie, czy mają jakieś kosy specjalne?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że do tych normalnych kos spalinowych mamy szczotkę drucianą, jest końcówka wymienna.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że też to kupił. Czyli macie sprzęt, robicie.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, czy czyścicie Państwo chodniki przy ul. Słowackiego?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że Słowackiego nie, bo to jest ulica powiatowa.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy będą jeszcze pytania do Pana prezesa w związku z przedstawioną informacją?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że 1 kwietnia się zbliża. Czy jest nadzieja na to, że sytuacja się na tyle ustabilizuje, że taka podwyżka drastyczna nie nastąpi?

Pan Janusz Trąbski powiedział, że jeśli chodzi o podwyżkę to nie zabiera głosu, bo to jest ustalenie gminy. Jako wykonawca mogę się odnieść tylko do swoich kosztów, żeby mnie tak nie wzrastały koszty dynamicznie to będzie wszystko ok. Myślę, że utrzymam te koszty, które mam w tej chwili na dalszą część 2020r.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy Pan prezes brał pod uwagę rozszerzenie swojej działalności, swoich usług świadczonych, czy tylko ogranicza się Pan do tej działalności, którą Pan w tej chwili wykonuje?

Pan Janusz Trąbski odpowiedział, że ogranicza się tylko do tej działalności, którą wykonuje.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy ktoś więcej chce zabrać głos? Z uwagi na brak pytań podziękował panu prezesowi za informacje przedstawione komisji. Przewodniczący komisji ogłosił 5 minut przerwy. Po 5 minutach obrady komisji zostały wznowione i rozpoczęto omawianie informacji dotyczącej sytuacji finansowej ZWiK w Myszkowie za I półrocze 2019r. W związku z tym poprosił pana prezesa o przedstawienie informacji.

Informacja na temat sytuacji finansowo-organizacyjnej spółki ZWiK.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że materiały dotyczące sytuacji finansowej i szczegółowej analizy działalności wszyscy radni otrzymali, w związku z tym na pewno się z tym materiałem zapoznali. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Przewodniczący komisji poprosił prezesa ZWiK o krótkie wprowadzenie do tematu.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że materiały Państwo otrzymali. Większość materiałów przesyłam w formie tabelarycznej, bo wtedy jest możliwość porównania. Jeżeli chodzi o punkt dotyczący sytuacji finansowo – organizacyjnej spółki wszystko jest ok. Natomiast jakie są bolączki, które w następnych latach na pewno będą istotne. Państwo otrzymaliście schemat organizacyjny zakładu, pracuję 16 lat w tej firmie, jeszcze się nie zdarzyła sytuacja, że brakuje ludzi do pracy. Brakuje elektryków na oczyszczalni, wszystkie instrukcje obligują, żeby obsługa była dwu, trzy osobowa, obsługa pewnych urządzeń. Tutaj też uprawnienia elektryczne do 15kW na tych mniejszych stanowiskach. Piszemy ogłoszenia o pracę, robiliśmy rozeznanie, czy ktoś z obcokrajowców ktoś spełniałby takie warunki

z uprawnieniami energetycznymi. Załoga ta doświadczona starzeje się i to jest temat taki dość istotny. Poza tym jeszcze w dziale sieci ostatnio brygadzysta, młody pracownik oszczędził zakładając swoją działalność gospodarczą. To obrazuje, że w skali całego kraju jest dobrze, że ludzie szukają lepiej płatnej pracy, każdy decyduje tutaj za siebie. Jest to tendencja niepokojąca. Ja w zakładzie staram się na poszczególnych stanowiskach preferować taką zastępowalność pokoleniową i w tym momencie tego nie ma, ponieważ młodzi ludzie, którzy kończą szkoły techniczne, też miałem okazję rozmawiać z takimi osobami, jakoś nie widzą zainteresowania pracą, gdzie jest możliwość doksztalcania, poszerzenia swoich kwalifikacji zawodowych. Każdy ma jakąś inną ścieżkę kariery zawodowej, natomiast na dzień dzisiejszy jest to dość istotny element, na który trzeba będzie też zwrócić uwagę. Jeżeli chodzi o sytuację finansową za I półrocze mamy zysk około 50.000,00 zł, natomiast staram się prowadzić politykę zrównoważoną, czyli każdą rzecz inwestycyjną, czy remontową analizujemy, szukamy rozwiązań jak najtańszych, jak najlepszych. Oczekiwałem od radnych może nie pomocy, ale żeby z całą sytuacją Państwo byli zapoznani z tym. W jednej z przedstawionych informacji są kredyty i dotacje. Zakład na dzień dzisiejszy ma zaciągnięte kredyty i pożyczki, tutaj są wypisane szczegółowo na jakie zadania. Mamy też dotacje, które otrzymaliśmy w latach poprzednich na budowę suszarni, czy 2.283.000,00 zł mieliśmy też dotację z ZUS 37.000,00 zł również dotację na modernizację ujęcia wody na ul. Palmowej 83.000,00 zł. To są kwoty, które tak jak w ostatniej kolumnie Państwo widzą jaki to jest stan na dzień 31.08, czyli te dotacje są tak systematycznie rozliczane w bilansie. Natomiast tematem takim najważniejszym jest to, z czym spółka boryka się. Musimy dokonać zakupu na oczyszczalnię nowej prasy. W tej informacji jest załączona notatka pani księgowej, gdzie żeby ubiegać się o dotację o dofinansowanie nie mamy możliwości zastawienia jakiegoś majątku, nie mamy możliwości otrzymania gwarancji bankowej, poza tym to gwarancje bankowe są dość drogie, natomiast będziemy się starali ubiegając się o dotacje czy do Wojewódzkiego Funduszu na zakup prasy, czy na Modernizację Stacji Uzdatniania Wody na ul. Piłsudskiego o gwarancje współnika. Jest to forma zabezpieczenia, p. Burmistrz jako współnik, jedyny współnik spółki może takie gwarancje nam wystawić i to jest dla nas glejt, gdzie możemy się ubiegać o dofinansowanie, czy dotację. Oczywiście to musi mieć odzwierciedlenie w budżecie. Na dzień dzisiejszy jest to temat podstawowy. Mam opinię Rady Nadzorczej z tego miesiąca, gdzie Rada Nadzorcza ZWiK pozytywnie zaopiniowała nasze plany. Muszę Państwu powiedzieć rzecz, która jest istotna, może za dwa, trzy lata, mam taką już oficjalną informację firmy Sokpol, że zamierza budować swoją oczyszczalnię ścieków. Przez 16 lat jak pracuję w tym zakładzie udało mi się, że ten zakład został naszym klientem, natomiast teraz prywatny właściciel ma swoje plany. To jest wiadomość oficjalna sprzed kilku dni, gdzie zostaliśmy oficjalni poinformowani, że 220 rok to będzie rokiem dokumentacyjnym, realizacyjnym, natomiast musimy się liczyć z tym, że w następnej transzy taryfowej, bo taryfy mamy na 3 lata, mamy rok 2020 i do czerwca 2021 w następnych latach, czyli od roku 2021 do roku 2024 w momencie, kiedy nie będzie takiego dużego podmiotu odprowadzającego ścieki to wnioski taryfowe będą wyglądały całkiem inaczej. Zrobiłem dzisiaj rano taką analizę, jaki byłby orientacyjny wzrost cen z tytułu braku takiego podmiotu, to mniej więcej 22 - 24% musiały być ceny za ścieki wzrosnąć od roku 2021 do roku 2024. Jeżeli na dzień dzisiejszy mamy cenę za 1000 litrów oczyszczania ścieków cenę 7,13zł to z samego tego tytułu te ceny będą na pewno wyższe. Do tego dochodzą pozostałe czynniki, czyli wzrost wynagrodzeń, wzrost obciążeń podatkowych i innych różnych opłat. Jeżeli mam taką wiedzę już oficjalną to ukrywam, że to jest plany w zakresie zakupu prasy dzisiaj na naradzie tak na szybko zweryfikowaliśmy, to może się okazać, że nie będziemy kupować prasy o takiej wydajności, jaką zakładaliśmy i ta inwestycja około 1.000.000,00 zł tylko być może kupimy pracę tańszą, inną, która też będzie spełniała te parametry. To szacuje koszt około 600.000,00 zł. Informuję Państwa i liczę też na wsparcie, żeby wystąpić o dotacje, czy

kredyty preferencyjne jako firma musimy mieć zabezpieczenie, czyli gwarancję wspólnika. Analizując wszystkie kredyty, czy dotacje można zauważyć, że jednak ta polityka idzie w kierunku instrumentów zwrotnych, czyli bardziej preferowane będą pożyczki, kredyty i czytając programy, które się pojawiają to raczej w tym kierunku to pójdzie. W informacjach, które Państwo otrzymali tam jest również część kredyty i pożyczki. Oczywiście mamy na Przebudowę stacji uzdatniania wody na ul. Palmowej kredyt z Wojewódzkiego Funduszu, po spłacie połowy zadłużenia w umowach jest umorzenie jednej, drugiej spłaty. Te priorytety w Wojewódzkim Funduszu co roku się zmieniają, ale myślę że to będzie tak w miarę sensownie realizowane. Można powiedzieć, że wszystko jest pod kontrolą. Bolączki osobowe to tak jak Państwu tutaj zaznaczyłem, natomiast ubiegając się o kredyty preferencyjne, czy dotacje niestety musimy mieć gwarancję wspólnika, czyli gwarancję p. Burmistrza, zabezpieczenie tych ewentualnych zobowiązań, co w przypadku Wojewódzkiego Funduszu wiele firm taką zasadę preferuje. Póki co wszystko funkcjonuje prawidłowo, przygotowujemy na dzień dzisiejszy przetarg na zagospodarowania osadów ściekowych w sezonie zimowo – wiosennym, bo do listopada mamy rozstrzygnięty przetarg na zagospodarowanie w formie rolniczej. Jest to dopuszczalne jak najbardziej, osady ściekowe mają swoje wartości nawozowe, rolnicy tutaj w jakiś sposób są zainteresowani. Natomiast w okresie zimowym taka forma nie może być stosowana i musi to być forma instalacji. Instalacji na terenie naszego województwa jest bardzo mało, i tu jestem pełen obaw, ile wyjdzie po przetargu za tonę zagospodarowania osadu, ponieważ na dzisiejszy mamy w skali roku 4.000, jak podzielmy na te miesiące to jest to czynnik istotny. Przedstawiłem Państwu wyciąg z Wieloletniego Planu, który jest sukcesywnie realizowany, tak szczegółowo są opisane, jest to stan na 30 sierpień. Te inwestycje, które znajdują się w Wieloletnim Planie w miarę możliwości są realizowane. Na dzień dzisiejszy mamy wykonane: wodociąg na ul. Partyzantów, ul. Reja. Mamy te wszystkie rzeczy związane z opracowaniem tych dokumentów do ubiegania się o dotacje na Modernizację stacji uzdatniania wody na ul. Piłsudskiego i czekamy na sfinansowanie na ul. Ogrodowej wodociąg jest płatny przez Zakład Wodociągów dwuetapowo, około 300.000,00 zł w tym roku i około 300.000,00 zł do czerwca 2020r.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowicz poprosił o zgłaszanie się do dyskusji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że pan prezes wspomniał, że chciał zatrudnić nowych pracowników. Radna zapytała, czy pan myśli o stanowiskach robotniczych, czy nie robotniczych, z jakimi kwalifikacjami pan chciałby zatrudnić osoby i ewentualnie jakie by było wynagrodzenie netto na rękę.

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że wszystkie informacje o potrzebach są na stronie internetowej Zakładu Wodociągów . Oczywiście to są stanowiska robotnicze na oczyszczalni i wszystkie wymagania to są podane nawet w ogłoszeniach prasowych, czy na stronie internetowej, natomiast te do której osoby, które założyły złożyły do nas cv to przyjmuję taką zasadę, że to kierownicy działów decydują o zatrudnieniu i póki co te wymagania nikt tam nie otrzymał . Natomiast jeśli chodzi o wynagrodzenie nie będę rzucał jakimiś kwotami, bo to są sprawy indywidualne. Mamy ustawowe minimalne wynagrodzenia, natomiast czy to wynagrodzenia są na rynku myszkowskim wysokie, czy małe, trudno mi tutaj komentować. Mamy też regulamin wynagradzania, Państwo z poprzedniej Rady wiecie, że ten regulamin wynagradzania i ten system nagród jubileuszowych co 5 lat, gdzie niejednokrotnie w latach ubiegłych tutaj byłem nie to, że może krytykowany, ale to było dość duże obciążenie finansowe. Teraz okazuje się, że może ten system jubileuszowych nagród powoduje, że Ci co są to zostają. Zależy na tym, żeby zgłaszali się młodzi ludzie, którzy mają możliwość

w zakładzie dokształcenia, wysyłam pracowników na różnego rodzaju kursy, szkolenia i pod kątem, żeby wykształcić kadrę na średnim poziomie technicznym, żeby spokojnie takie obiekty mogły funkcjonować, ponieważ najistotniejsze to jest to, że we wszystkich instrukcjach obiektowych, czy bezpieczeństwa pracy są wymagania techniczne bezdyskusyjne. Nie mogę zatrudnić osób, które nie mają odpowiednich wymagań, bo to by było niezgodne z prawem, natomiast jest możliwość dokształcenia, nawet zakład może dofinansować. W tamtym roku jak się skończył rok szkolny miałem możliwość rozmawiania z absolwentami szkoły zawodowej, nie wiem, czy te finansowe sprawy ich tak przestraszyły, natomiast jest to problem, który zaczyna być coraz bardziej dotkliwy, ponieważ obsady na obiektach muszą być dwuosobowe, trzyosobowe. To powoduje, że ten system funkcjonuje, powstają nadgodziny, pracownicy mają różne chorobowe i ten układ zaczyna być trochę rozchwiany, natomiast co do wynagrodzeń nie chciałbym rzucać kwot. Na stronie internetowej są ogólne wymagania, natomiast gdyby ktoś był szczegółowo zainteresowany to bardzo chętnie taką rozmowę przeprowadzę.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że na BIP jest ogłoszenie inspektor do spraw sieci.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to jest operator urządzeń oczyszczania ścieków, ale również do działu sieci też dajemy ogłoszenia.

Radny p. Tomasz Załęcki przypomniał, że pan prezes wspomniał, że ZWiK zarobił w I półroczu 50.000,00 zł, tak?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że za I półrocze jest zysk 54.000,00 zł po sprawdzeniu wszystkich pozycji, także wynik za I półrocze mamy dodatni.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie, że prezes ma informację od firmy Sokpol, że chce budować oczyszczalnię ścieków własną. Czy dali jakieś konkretne informacje, kiedy się chcą odłączyć od naszej spółki?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że sytuacja wygląda w ten sposób, że zakłady przemysłowe, żeby mogły odprowadzać ścieki na oczyszczalnię muszą posiadać pozwolenie wodno – prawne. Akurat tej firmie kończy się to pozwolenie wodno - prawne z końcem września, oczywiście jeżeli kończy się pozwolenie jest kontynuacja to oczywiście musimy podpisać umowę na następny okres pozwolenia, ale jeżeli w tym momencie zostałem poinformowany, że zakład w swoich planach strategicznych ma takie działania to bierzemy to pod uwagę i też pewne plany, które tutaj mam zaczynam korygować, bo się odbije, założmy na latach następnych natomiast umowę z taką firmą będziemy mieć jak najbardziej cały następny rok, natomiast musimy wiedzieć, że odejdzie podstawowy dostawca ścieków. Przeanalizowaliśmy, bo to będą mniejsze również koszty w niektórych dziedzinach.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy duży miesięczny koszt płaci Sokpol?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to jest zakład, który płacił regularnie, solidnie jak mało kto, natomiast istotne jest to, że my po przeanalizowaniu nawet takim szybkim to jednak w przypadku braku takiego podmiotu wzrost cen byłby dla mieszkańców 22 - 24% szacunkowo. Wiadomo to się dostanie z dnia na dzień, takie obiekty buduje się i projektuje w okresie rocznym, czy półrocznym, natomiast musimy się z tym liczyć. To jest oczywista sprawa, że mając taką wiedzę oficjalną musimy skorygować swoje plany i dostosować, bo nie

będę kupował teraz prasy, która obsłuży mi takiej ilości ścieków, takie stężenie, kupię tańszą, mniejszą, bo trzeba to racjonalnie wykorzystywać.

Radny p. Tomasz Załęcki powtórzył pytanie, ile miesięcznie płaci Sokpol?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to są dość znaczne kwoty, około 100.000,00 zł, to co się zmienia w zależności od ilości ładunków, jest to strategiczny dostawca, którego jak braknie to sytuacja się zmieni, ale wtedy pewne rzeczy trzeba będzie skorygować. To też nie jest tajemnicą, że kiedyś proponowałem, żeby w Myszkowie powstała jedna oczyszczalnia grupowa, nawet u nas, żeby Schumacher, Sokpol i wodociągi, taki pomysł kiedyś rzuciłem, ale te podmioty prywatne mają swoją politykę ekologiczną, swoją politykę inwestycyjną i mamy taki układ, jaki mamy, ale to nie jest jakaś wielka tragedia, po prostu trzeba dostosować się do innych parametrów. Zakład ma rozbudowy sieci kanalizacyjnych i myślę, że trzeba w miarę racjonalnie do tego podejść. Ceny są zatwierdzane przez Wody Polskie na trzy lata i my te ceny, jeśli wskaźnik cen jest 4%, natomiast jeśli w ciągu 4 lat wszystko idzie do góry dość znacznie to ten ostatni rok będzie często, żeby się utrzymać przy tych cenach. Istotne jest to, że w następnym kalkulowaniu cen na lata 2021 – 2024 będą te ceny kalkulowane w inny sposób. Będziemy się musieli zastanowić, czy forma dopłaty z gminy, czy może jakaś forma mniejszych podatków, także to jest rzecz, o którą się będziemy musieli martwić w 2021r. Ja już teraz Państwu sygnalizuję, bo nie ukrywam, że te plany, które mamy dopięte na ostatni guzik, po tej wiadomości niestety muszę je trochę skorygować.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pamięta, już nie wie, czy to była komisja, czy sesja jak dochodziłem miała być jakaś nowa spółka z oczyszczalnią to był problem, a teraz jak odchodzi, to też w sumie jest problem. Dużo jest takich oczyszczalni jeszcze w Myszkowie, Sokpol będzie budował swoją, Schumacher już ma, czy buduje.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że ma dawno.

Radny p. Tomasz Załęcki poprawił, że odnawia, od nowa uruchomienie, a czy są inne oczyszczalnie w Myszkowie? Chodzi o takich dużych firm.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że my jesteśmy taką jedyną, największą. Natomiast pozostałe podmioty założymy na Mystalu odprowadzają ścieki do nas, tutaj nie ma takiego obiektu.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że tu są ścieki typowo komunalne, natomiast tutaj ścieki są przemysłowe. Jest o wiele więcej tego.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy pan prezes ma wiedzę, czy jakaś firma, która odprowadza ścieki przemysłowe ma w planach budowę oczyszczalni?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że nie ma takiej wiedzy. Mleczarnia odprowadza do nas ścieki, planuje się rozbudowywać i modernizować i robi to na bazie naszego zakładu, także tutaj poza tymi podmiotami, o których mówimy to teraz w Myszkowie na dzień dzisiejszy nie ma takiego takich inwestycji planowanych.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że na zakładzie jest jakaś ekipa remontowa, która na co dzień remontuje kanalizację, czy wodociągi. Ta ekipa składa się z kilku osób, jak to wygląda, czy są dwie ekipy?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to co Pan radny mówi to są pracownicy działu sieci. Pracownicy działu sieci to są trzy brygady 4-osobowe, które są brygadami do utrzymania w dziale sieci.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy w związku z tym drobne usługi te brygady mogłyby robić, czy one są tak bardzo obłożone?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że wie co pan radny ma na myśli, żebyśmy robili jakieś inwestycje.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy pan prezes bierze to pod uwagę.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że ten stan kadrowy, te brygady są do usuwania awarii, utrzymania ruchu, przeglądów hydrantów, zasuw itd. To jest takie pogotowie ratunkowe, to można porównać do pogotowia ratunkowego w szpitalu, gdzie jest to dyspozycyjność i w każdej chwili może być sygnał, żeby trzeba jechać i naprawić. Angażowanie takich brygad w jakieś wielkie roboty inwestycyjne jest dużym zagrożeniem w przypadku awarii, gdzie trzeba szybko jechać i ją usuwać. My też mamy swój regulamin zaopatrzenia w wodę, są tam pewne punkty, gdzie te awarie musimy usuwać niezwłocznie. Podstawowym elementem zakładu działalności to jest zapewnienie wody o najwyższej jakości i dostępności, dlatego mając do wyboru usuwanie awarii na jakimś wodociągu, a robienie planów inwestycyjnych, na których można zarobić to jednak dla mnie najważniejszy jest klient, bo ja tą awarię usuwam. Pewnie, że dobrze byłoby to co pan radny ma na myśli, żeby firma dorabiała, realizowała, ale jeśli Państwo widzicie, że brakuje mi ludzi. Do prac inwestycyjnych musiałbym mieć odrębną brygadę, trudno ustawić ludzi na jakiejś robocie i nagle ich zrywać, zabezpieczać bezpieczeństwo budowy, szalunki itd. To nie jest tak, że my nie chcemy czegoś robić, musimy wykonywać te prace racjonalnie, najbardziej jak najmniejszymi kosztami. To są właściwie brygady awaryjne, utrzymania sieci, jak pogotowie ratunkowe. Przepisy są tak drastyczne, że musimy zacząć myśleć, w planach mam to od kilku lat, i sytuacja kadrowa, żeby oddzielić brygady wodociągowe od brygad kanalizacyjnych. Jeżeli jest brygada, która naprawia tylko wodociągi to możesz iść tylko na wodociąg, natomiast jeżeli jest do naprawy kanalizacji to tylko na kanalizację, trzeba im zrobić oddzielne szatnie, oddzielne natryski, oddzielne wejścia, oddzielne wyjścia. Takie są przepisy i to w tym kierunku idzie. I to jest bardzo logiczne i jak najbardziej zasadne, sprzęt po awarii na kanalizacji jeżeli później jedzie na awarie wodociągowe to musi być dokładnie wymyty, nawet czasami dezynfekowany, może to są czasami rzeczy na wyrost, ale takie są przepisy i my tych standardów staramy się w miarę tych środków utrzymać. Sami pewne rzeczy dajemy na przetargi, gdzie zgłaszają się firmy, mogliby (...), że nie mamy takiej możliwości. Preferujemy takie działania i tego będę w przyszłości trzymał, że jeżeli gdzieś budujemy wodociąg to jednak te metody przewiertów sterowanych, czy tutaj robić przetarg na wykonanie metodą przewiertu sterowane, natomiast całą obsługę, oprzyrządowanie wpięcia i rozpięcia, zasuw, hydranty staramy się sami wykonywać.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jeżeli prezes miałby wybrać finansowanie w postaci kredytu preferencyjnego, czy pożyczki na wolnym rynku, a pożyczki z Funduszu Ochrony Środowiska z umorzeniem, którą by pan wybrał opcję?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że radny zadał mu pytanie, z którego korzysta. Jak Pan przejrzy materiały to my na ujęciu wody na ul. Palmową mamy kredyt z Wojewódzkiego

Funduszu, który po spłacie połowy jest umarzony. To jest logiczne, szuka się pieniądza najtańszego, jeżeli mam możliwość umorzenia to jadę w tym kierunku. Dotacja z gminy, czy dotacja z jakiś innych funduszy to tylko przyklasnąć.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że szkoda, że tutaj nie ma p. Burmistrza i pani byłej Skarbnik, która nam tutaj wszystkim mówiła przez cały czas, że nie opłaca się wziąć pożyczki z Funduszu Ochrony Środowiska, bo jest ona gorsza niż kredyt na rynku.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że nie będzie się wypowiadał za p. Burmistrza, czy p. Skarbnik, bo może pytanie było zadane w innym kontekście, natomiast z samej logiki jeżeli jest kredyt preferencyjny umarzony w takiej, czy innej formie to jest logiczne. Problem polega na tym, żeby to dostać i wtedy trzeba mieć albo zabezpieczenie hipoteczne albo zabezpieczenie bankowe. My tego nie mamy, jedyną możliwością dla mnie, żeby ubiegać się o takie preferencje to gwarancje współnika. Teoretyzujemy, bo to zakład musi spłacać, oczywiście to wszystko będzie miało odzwierciedlenie w cenach. Zadałem mi pan pytanie dziwne, pieniądze najtańszy jest najlepszy, o czym ty mówić. Jeżeli Państwo zdecydujecie, że dacie mi 500.000,00 zł na prasę albo na coś innego to (...).

Radny p. Tomasz Załęcki wyjaśnił, że zapytał się tylko dlatego, ponieważ poprzednia p. Skarbnik i p. Burmistrz kilka razy nas informowali, że nie opłaca się wziąć pożyczki, która jest umorzona w 40%. Mówili to trzy razy do wszystkich i do dzisiejszego dnia nie otrzymałem potwierdzenia na piśmie, dlaczego to się bardziej opłaca. Chociaż kilka razy uwagę zwracałem, p. Burmistrz na sesji powiedział, że nie ma sensu, nie opłaca się, lepiej wziąć kredyt rynkowy, który wychodzi taniej. Cieszę się, że pan ma takie samo zdanie jak ja.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że tego tematu tutaj nie rozstrzygniemy, jest to opinia pana radnego i pana prezesa, są to opinie nie wiążące w żaden sposób ani p. Burmistrza, ani p. Skarbnik.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie otrzymała od prezesa satysfakcjonującej odpowiedzi na swoje pytanie, dlatego powraca do niego. Czy młody człowiek bez kwalifikacji mógłby u was znaleźć zatrudnienie, czy absolutnie nie? Czy kwalifikacje muszą być jakieś szczególne, techniczne, czy niekoniecznie, młody człowiek, który poszukuje pracy mógłby znaleźć zatrudnienie u was? Jaki jest średnie, przeciętne wynagrodzenie w wodociągach? Jakie jest najniższe wynagrodzenie netto w wodociągach?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że w tych wynagrodzeniach średnich nie chciałby się pomylić, musi mi Pani dać czas, zresztą w bilansie za rok 2018 tam jest chyba napisane. Natomiast jeżeli ktoś chce przyjść do zakładu to raczej musi w miarę orientować się. Natomiast nie wiem, czy kwota 3.000,00 zł brutto to jest mała, czy duża dla młodych ludzi, nie ma pojęcia, natomiast to jest taki rząd wielkości. Ci pracownicy mają kwoty godzinowe, a nie jak Biuro, ale to jest ten rząd wielkości. Jeżeli miałbym kogoś wziąć i kształcić, rozważaliśmy taki element, natomiast trzeba byłoby spisać jakieś umowy długoterminowe, żeby mi ktoś potem nie uciekł, bo też były takie sytuacje, że pracownicy nabywają pewnych doświadczeń, znaleźli coś ciekawszego i odeszli. Jesteśmy otwarci na każdą formę współpracy, jeżeli się znajdzie założmy pracownik, młody człowiek, który rokuje pewne działania to jak najbardziej na jakieś kursy, szkolenia wysyłam, bo to jest standard w zakładzie. Pracownicy w dzisiejszych czasach, gdzie się przepisy zmieniają to pracowników trzeba wysyłać na szkolenia, czy delegacje służbowe, natomiast jeżeli

znalazłoby się dwóch, trzech młodych chłopaków, bardzo chętnie tylko muszą wykazać inicjatywę większą niż ja.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, jaki jest procentowy udział w tej chwili firmy Sokpol w obciążeniu oczyszczalni ścieków? Orientacyjnie, w jakich granicach?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że orientacyjnie około dwudziestu kilku procent.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że analizuje w tej chwili to co Pan powiedział wcześniej, że przy odejściu Sokpolu cena jednostkowa, jeżeli chodzi o ścieki mogłaby wzrosnąć i prawdopodobnie wzrośnie o 20 kilka procent, ma to swoje uzasadnienie w tej chwili. Od fazy informacji do pana, że mają taki zamiar do fazy zrealizowania tego pomysłu i wybudowania to myślę, że jest przynajmniej 2, 3 lata, bo jest faza projektu, potem ulokowania tego wszystkiego tutaj, uruchomienia, myślę, że 2 lata to jest minimum. Jest to zagrożenie tego typu, że jak pan powiedział że cena jednostkowa za metr sześcienny ścieków wzrośnie wtedy, bo siłą rzeczy musi wzrosnąć, bo kogoś trzeba będzie obciążyć, bo oczyszczalnia ścieków i tak iść musi, natomiast nie będzie już powiedzmy zapotrzebowania w energię takiego, że ale mimo wszystko te koszty stałe są cały czas takie same. Przewodniczący komisji zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do pana prezesa? Z uwagi na brak pytań podziękował panu prezesowi za omówienie informacji.

Informacja na temat sytuacji finansowo-organizacyjnej spółki MTBS.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powitał panią Główną księgową MTBS i poprosił o wstępne wprowadzenie. Materiały wszyscy radni otrzymali, są bardzo obszerne. Wszystkie informacje, porównania z lat ubiegłych i analiza sytuacji finansowej za I półrocze br. Poprosił o wstępne wprowadzenie i przedstawienie informacji w krótkim zarysie.

W dyskusji wzięli udział:

Pani Anna Mazanek powiedziała, że sprawozdanie finansowe za I półrocze 2019r. tak z rachunku zysków i strat wynika, że za I półrocze spółka przyniosła dochód w wysokości 207.000,00 zł. Po raz kolejny chcę zaznaczyć, że spółka z założenia jest spółką dochodową, natomiast problemy finansowe to jest wtórny problem. W I półroczu tego roku została zamknięta sprawa wykonania i uregulowania zobowiązania dotyczącego wiaty śmietnikowej na ul. Wolności. Ta wiata w poprzednim roku uległa zniszczeniu, spłonęło to. Oprócz tego zostały rozpoczęte remonty balkonów na osiedlu Sucharskiego, był problem tylko z pozyskaniem wykonawcy, ale udało się mamy wykonawcę i będziemy to sukcesywnie realizować. Jeżeli chodzi o płynność finansową spółki to właściwie nie uległa zmianie w jakiś drastyczny sposób poza tym jak Państwo wiecie, bo też była publikacja na stronie BIP urzędu spółka ogłosiła przetarg na sprzedaż działki na ul. Kopernika. Półtora roku temu rozpoczęliśmy ten proces, w tamtym okresie nie udało się zbyć, nie było chętnych, w tym roku jakimś cudem była grupa podmiotów zainteresowanych kupnem tej działki. Przetarg rozstrzygnął się z końcem sierpnia, sfinalizowany został we wrześniu, pozyskane środki, które otrzymaliśmy z tytułu sprzedaży tej działki pokryły zobowiązania dotyczące zaległości w kredytach bankowych. Jesteśmy z kredytami na bieżąco, bo warunek Rady Nadzorczej między innymi jeden z warunków do osiągnięcia pewnych wskaźników finansowych w ocenie zarządu to było nabranie płynności finansowej w zakresie spłaty, wyjścia z departamentu kredytów trudnych, dotyczących tych kredytów na zaciągnięte na inwestycje, które MTBS zrealizował, czyli budowa osiedla Sucharskiego, Wolności i Leśnej 5,5 a.

Zostało to wyprostowane, oprócz tego wszystkie wspólnoty mają uregulowane swoje należności, a nasze zobowiązania, więc teraz względem wspólnoty MTBS nie ma żadnych zobowiązań. Została uregulowana płatność za wiatę, zostały po części spłacone zobowiązania do Starostwa z tytułu wieczystego użytkowania. Wszystkie problematyczne tematy, które nie byłoby nas stać, gdyby nie te pozyskane środki ze sprzedaży działki. Docelowo jeszcze chcemy uregulować część wynikającą z zobowiązań wynikających z tytułu podatku od nieruchomości. W tej chwili jest odłożona kwota na lokacie z tych środków po to między innymi, żeby coś na nich zarobić, a też trzymamy środki na spłatę podatku dochodowego z tytułu tej transakcji i podatku VAT. Oprócz tego spółka w związku z tym, że stary, zdezelowany samochód Lublin, którego chyba wszyscy tutaj Państwo znacie padł i nie dało się go już reanimować, zmuszeni byliśmy do tego, aby pozyskać nowy pojazd drogą leasingu, bo finansowo nas na to nie było stać. W tej chwili spółka ma nowy 2 letni samochód i poza tym jakoś idziemy do przodu, musimy sobie radzić.

Radny p. Tomasz Szlenk odniósł się do ostatniego spotkania i sprzedaży długów przez MTBS firmie windykacyjnej, o które pytałem się, czy jest to wdrażane, to jest dla mnie bez sensu temat, gdyż ta dziura cały czas nam rośnie. Co z tego, że sprzedamy i ok, czyli jest to wdrażane i chciałem się dowiedzieć, czy mamy już informacje, ile procent musimy tej firmie oddać z tej kwoty i o jaką kwotę chodzi. Jaką kwotę chcemy sprzedać, ile z tej kwoty mamy uzyskać pieniędzy dla nas. Dla mnie jest to bez sensu, ponieważ nie rozwiązujemy problemu z Galerią tylko sprzedajemy jakiś dług za jakieś pieniądze, a ten dług nam dalej rośnie, więc dla mnie jako dla radnego jest to błędne koło.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że proces sprzedania wierzytelności jest w trakcie, opublikowaliśmy ogłoszenie o tym, że chcemy zbyć te wierzytelności. Czekamy w tej chwili na oddźwięk, termin był wyznaczony do 12 października na składanie ofert, są telefony, bo bezpośrednio tam jest wskazany mój służbowy numer telefonu. Są firmy, które dzwonią, robią rozeznanie co to jest za wierzytelność, z czego się składa. Udzielam takich informacji, w tej chwili jeszcze nie mamy nic oficjalnego na papierze, bo do 12 jest termin składania tych ofert. Nie występujemy w tym momencie z sugestią, za ile byśmy chcieli to sprzedać tak tylko czekamy i badamy rynek za ile są firmy w stanie to kupić i czy w ogóle firmy będą oficjalnie docelowo zainteresowane kupnem, bo informacje od nas wychodzą kompleksowe, czyli jest informacja o tym, że część tej kwoty jest objęta nakazami, prowadzona jest egzekucja komornicza, część to faktury bieżące, które są już po terminie. Firmy dostają, a dzwonią z całego kraju, bo i Kielce i północ Polski i południe, Warszawa. Jest jakieś zainteresowanie, ale docelowo co z tego wyjdzie to nie jesteśmy w stanie powiedzieć.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że za rok, jeżeli mamy teraz taką sytuację, za rok znowu nam ten dług urośnie będziemy go sprzedawać za połowę albo za 30% wartości. Musimy podjąć decyzję albo w jedną albo w drugą stronę jakąś, bo mam jest to dziwny temat, który dziwna jest sprzedaż tego długu w ogóle, mi się to w głowie nie mieści. Rozumiem, gdyby była uregulowana sprawa Oczka to by można myśleć, żeby odzyskać jakąś część tych pieniędzy i tak dalej iść w tym kierunku, ale jeżeli mam co z tego sprzedamy te dłużki, a za chwilę te dłużki nam za rok czasu urosną w takim samym poziomie. Jaka jest ogólnie kwota?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że MTBS podał w ogłoszeniu kwotę 996.000,00 zł, nie podaliśmy faktur z ostatniego miesiąca, bo one nie były wymagalne, ale to jest proces wtórny.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że pani księgowa mówiła o I półroczu. Radny dopytał o rachunek wyników za rok 2018 i o wyjaśnienie skąd się bierze ten wynik, dlaczego jest taka różnica w porównaniu z 2017r.?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że nie rozumie, chodzi o porównanie 2018r. do 2017r.?

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że tak, ponieważ na koniec 2018r. została wykazana strata dosyć wysoka w porównaniu z zyskiem z roku 2017.

Pani Anna Mazanek zgodziła się z tym. Za 2017 rok została wykazana strata z powodu tego, że został utworzony odpis aktualizujący na działkę tą, którą dzierżawi p. Benedict Kotzur. Zgodnie z przepisami, jeżeli to wynika z przepisów nadrzędnych i z przepisów o polityce rachunkowości spółki, oprócz tego jeszcze było zalecenie Biegłego Rewidenta, który badał to sprawozdanie. Na należności, które są zagrożone należy utworzyć odpis aktualizujący. My należności z tytułu należności, które są zagrożone co do ich ściągальności tworzymy takie odpisy, natomiast tutaj został jeszcze dokonany odpis na środek trwałe, czyli na wartość działki, którą dzierżawi p. Benedict Kotzur na ponad 300.000,00 zł i to wpłynęło na ten wynik ujemny, bo docelowo w pierwszej wersji badania wyników dodatni ponad 200.000,00 zł, ale to wpłynęło. My to już tłumaczyliśmy wcześniej, dlaczego ta strata jest za 2018 rok.

Radny p. Adam Zaczkowski przypomniał, że pani księgowa mówiła, że sprzedaż działki na ul. Kopernika pozwoliła na spłatę zaległych zobowiązań, w związku z czym można zaryzykować stwierdzenie, że płynność finansowa spółki została uratowana poprzez wyprzedż majątku spółki. Zgodzi się Pani?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że zgadza się. To jest raczej działanie doraźne niż docelowe bo zobowiązanie z tytułu podatku od nieruchomości w dalszym ciągu jest, ono nie zniknie, a majątku na wyprzedż już nie mamy.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie, ale biorąc pod uwagę też rozmowy z naszych poprzednich spotkań wynika jasno, że nierozwiązanie problemu z Galerią Oczko będzie powodowało, że za chwilę będziemy rozmawiać o kolejnych zaległych zobowiązaniach, które nie są spłacane i co dalej. Czy spółka będzie dalej wyprzedżać swój majątek, żeby ratować swoją bieżącą sytuację finansową, czy jakieś inne działania zostaną podjęte, bo ja się tutaj zgadzam z kolegą Tomkiem, że sprzedaż wierzytelności to też jest takie działanie może doraźnie, jeżeli się uda to sprzedać w miarę drogo, chociaż nie sądzę też, to może doraźnie na chwilę jest to sposób na podratowanie płynności finansowej, ale na pewno nie jest to działanie strategiczne, które w szerszej perspektywie miałyby pomóc spółce. Jak pani się odnosi do tego działania i wracając jeszcze do sprzedaży rozumiem, że żeby sprzedać działkę musiała być zgoda Rady Nadzorczej i właściciela.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że przede wszystkim właściciela. Tak jak powiedziałam wcześniej proces zbycia tej działki, która właściwie dla nas nie była dochodowym majątkiem, wręcz przeciwnie ciąży na nas podatek od nieruchomości z tego tytułu. Nie rozwiązuje docelowo problemu. To było tylko takie jednorazowe wsparcie po to, żeby uwolnić się od pewnych zobowiązań. Nie udało nam się, natomiast co do procesu rozwiązania problemu Galerią Kupiecką Oczko Państwo wybaczą, ale to trochę nie w mojej kompetencji, dlatego że nie jestem osobą decyzyjną. Z pozycji głównego księgowego i osoby, która odpowiada za ekonomię w spółce stoję na stanowisku, że trzeba raz definitywnie skończyć ten temat, rozwiązać ten problem, bo znikąd pomocy spółka nie pozyska po tym spotkaniu

nieoficjalnym zorganizowanym z Państwa, że ani nie zostaniemy środków z gminy, bo po prostu gminę na to nie stać, a też byłaby to pomoc doraźna. Nie wiem docelowo jak się zakończ, czy się już zakończył proces przejęcia tej nieruchomości przez gminę, czy w ogóle będzie ten temat dalej drążony co do rozwiązania umowy, bądź zbycia tej nieruchomości. Nie jestem o konkretną osobą co do określenia przyjętej strategii. Są dwie strony, jest właściciel i jest zarząd, są Państwo i wspólnie musicie wypracować, to jest moje prywatne zdanie, jakieś stanowisko po to, żeby jeżeli MTBS ma w dalszym ciągu funkcjonować, podnosić standardy swoich wykonywanych usług na rzecz mieszkańców to trzeba raz stanowczo podjąć jakąś decyzję, bo my pracownicy MTBS żyjemy w niepewności, bo nie wiemy, czy mamy szukać pracy, czy mamy pracować. Wypowiadam się za całą załogę, pracownicy widzą jest nas garstka, bo jest nas 11, ale pracownicy widzą co się dzieje i też się obawiają o swoje miejsca pracy, o to co dalej ze spółką będzie. Mam nadzieję i liczę na to, że ta sprawa się jakoś zakończy i będzie sukcesem dla spółki.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że zgubił trochę wątek po tych ostatnich słowach, ale to będę miał chyba wniosek związany z tym za chwilę, natomiast mówiła pani o tym, że działka na ul. Kopernika tak naprawdę była ciężarem dla MTBS i sprzedaż jej nie przynosiła przychodów, wręcz przeciwnie przynosiła koszty, tak się wyraziła pani chyba.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że ciężar to może za dużo powiedziane, no ale musieliśmy wykładać pieniądze w związku z podatkiem od nieruchomości, co prawda to nie była ogromna kwota, ale zawsze coś.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy nie było innego pomysłu na zagospodarowanie, czy pomysły były, a nie było środków na ich realizację?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że ta działka znajduje się w takim miejscu, że plan zagospodarowania przestrzennego przebiegał, był szeroki wachlarz, bo można było budownictwo wielomieszkaniowe tam wykonać, czy jakąś inwestycję, ale wiadomo spółki nie było na to stać, żeby budować kolejne bloki pod działalność jakąś usługową - handlową. W planie zagospodarowania był konkretny zarys, ale spółka nie posiadała wolnych środków na to, żeby cokolwiek działać w tym kierunku. Był taki moment, że mieliśmy możliwość dorobienia, bo po sąsiedzku jest podmiot, który wydzierżawił na moment tą działkę, więc jakieś tam środki akurat nawet w tym roku to wyszliśmy 1:1, bo dzierżawa terenu była chwilowa, a podatek właściwie tyle samo wynosił, natomiast wcześniej spółka nie zarabiała na tej działce.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że bardzo ciekawe, bo tak historycznie jeszcze patrząc na MTBS, bo o MTBS rozmawiamy od lat ośmiu co najmniej byliśmy wcześniej informowani przez trzeci, czy czwarty do tyłu zarząd, że MTBS nie posiada terenów, które byłyby przeznaczone do zabudowy mieszkaniowej, bo kiedyś rozmawialiśmy o tym, że należałoby inwestować, szukać rozwiązań na rozwój spółki. Dzisiaj jak słyszymy nie ma na to szans. Radny zwrócił się do kolegów radnych, że byliśmy wprowadzani w błąd. Były wielokrotnie różne takie sytuacje, że nieprawda, czy manipulacja była stosowana, tu się potwierdza kolejny przykład, że grunt pod zabudowę mieszkaniową MTBS posiadał, bo już nie posiada. My cały czas zamiast myśleć o tym, żeby rozwijać budownictwo mieszkaniowe do czego TBS tak naprawdę został powołany co roku podsumowując pracę Burmistrza wykazujemy, że nic albo prawie nic w tym zakresie się nie dzieje, a teraz TBS pozbył się gruntu, który być może mógłby być wykorzystany na rozwój budownictwa mieszkaniowego po to, żeby ratować swoją sytuację. Panie przewodniczący myślę, że musimy z tego

wyciągnąć wnioski. To co mówi pani księgowa o sytuacji wydaje się dramatyczne, bo jeśli padają słowa, że pracownicy zastanawiają się nad tym, czy za chwilę będą mieli pracę, czy nie to świadczy o tym, że ta spółka naprawdę jest w ciężkiej sytuacji i może się to źle za chwilę skończyć. Radny podziękował pani księgową, że tutaj wprost mówi o tych rzeczach, bo do tej pory to tak różnie wyglądało, a też tak pół żartem jak wracałem się na poprzednich spotkaniach, bo tylko wymiana spojrzeń z p. Burmistrzem była i informacje nie zostały nam udzielane tak, że to takie wnioski. My jako radni, a szczególnie Komisja Rewizyjna powinniśmy się temu bliżej przyjrzeć, jeszcze póki co to może kolejni radni niech zabiorą głos, zadadzą pytania, a uważam, że dyskusję powinniśmy zakończyć jakimiś konkretnymi wnioskami, bo faktycznie wygląda to tak, że spotykamy się, pytamy p. Burmistrza jakie rozwiązania, a tutaj takie przeciąganie w czasie problemu i odkładanie problemu na później, widzę w zachowaniu p. Burmistrza cały czas, a to nie wróży dobrze.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał pani księgową odnośnie Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, czy zna pani genezę wyodrębnienia tej spółki z MTBS?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że ciężko się jej odnieść do tego, dlatego że owszem z mojej historii zawodowej, pracowałam w KZGM przez 1,5 roku, natomiast geneza powstania pewnie dlatego, że skończyła się umowa, bo tam była umowa zawarta na zarządzanie. MTBS miał na pewno podpisaną umowę z gminą na zarządzanie zasobem gminnym i komunalnym, czyli całym majątkiem nieruchomościami i ta umowa przestała obowiązywać z końcem 2014r., a KZGM zaczął funkcjonować od stycznia 2015 r.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy pani księgowa pracowała w KZGM od początku?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że tak, od 1,5 roku.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pani musi pamiętać.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że genezy dlaczego powstał KZGM nie wie. Przeznaczenie było takie, że musiał zarządzać zasobami gminnymi, ale kto wpadł na pomysł to (...).

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił, żeby pani księgowa uzasadniła sens istnienia tej spółki, tej nowej spółki, bo jeżeli ten Wydział tak zwany.

Pani Anna Mazanek dodała, że to jest oddzielna jednostka.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wcześniej robiła to spółka MTBS.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że tak, na podstawie umowy.

Radny p. Tomasz Załęcki wyjaśnił, że pyta się, ponieważ jest to dla niego takie nielogiczne.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że spotykała się z taką opinią, chociaż może nie powinnam wypowiadać się na ten temat, że z racji tego, że MTBS, były zarzuty pod kątem MTBS, że MTBS w nienależyty sposób zarządzał tymi zasobami.

Radny p. Tomasz Załęcki wtrącił, że MTBS podlega pod Urząd Miasta, pod Burmistrza i ta spółka też pod Burmistrza. Wychodzę z założenia, że p. Burmistrz stwierdził, że był źle zarządzany, więc założę drugą spółkę, która będzie dobrze zarządzana.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że to akurat nie spółka tylko jednostka samorządu terytorialnego, to podmiot jest budżetowy. Nie będę się wypowiadać jakie decyzje i dlaczego tak zostało to ustalone i takie decyzje zostały podjęte. Wiem tylko, że długo zarzuty pod kątem MTBS, że nie wywiązywał się z zapisów umów i nie wykonywał należycie tej umowy, umowa wygasła, nie było kolejnej, nie wiem czy to było w drodze przetargu organizowane, czy nie, nie było kolejnej, powstał KZGM i przejął w zarządzanie władanie tymi zasobami. Pani księgowa powiedziała, że nie chciałaby się wypowiadać w kwestii KZGM. Dla mnie to już jest historia.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poprosił, żeby radny zadawał pytania związane z MTBS, a w sprawach różnych będzie pani kierownik KZGM i do niej będą skierowane te pytania.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał pani księgowej, jakie zyski miało MTBS przez to, że działał dla miasta i ile stracił MTBS przez to, że nie dostał kolejnego przetargu, nie wygrał, czy się nie zgłosił.

Pani Anna Mazanek wtrąciła, że nie było takiego przetargu. Definitywnie już została zamknięta sprawa, nie było takiej możliwości, nie zostały podjęte te rzeczy. Ta ostatnia umowa, z tego co sobie analizowałem to tam wynagrodzenie roczne z tytułu zarządzania zasobami gminy wynosiło chyba 500.000,00 zł, być może plus minus.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to jest dużo.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy w stosunku rocznym?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że właśnie nie wiem teraz, czy to było w stosunku rocznym, czy przez cały okres trwania tej umowy, nie wiem, trzeba by było sięgnąć do dokumentów, nie jestem merytorycznie przygotowana kompletnie. Było za wynagrodzeniem.

Radny p. Tomasz Załęcki dodał, że za pracę na rzecz Urzędu Miasta?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że tak, za wynagrodzeniem na pewno.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy 500.000,00 zł rocznie?

Pani Anna Mazanek powiedziała, żeby radny nie trzymał za słowo, bo ja nie wiem, czy to jest za cały okres trwania tej umowy.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że na pewno to jest temat do wyjaśnienia, na pewno się dowiemy jaka to była kwota, która automatycznie z dniem 1 stycznia 2015r. zniknęła z dochodów MTBS. Po zakończeniu dyskusji będzie składać wnioski.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że w sprawach różnych zapyta się o koszty w Urzędzie Miasta, ciekawe o ile wzrosły. Rozumiem, że też on obciążył MTBS, bo jeżeli nagle pół

miliona MTBS nie ma przychodu to też w pewien sposób wpłynęło na (...). A czy spółka MTBS zrobiła coś w tym temacie na przykład, czy było jakieś pismo do Urzędu Miasta, że to źle wpłynie, pogorszy sytuację MTBS, bo gdybym ja był prezesem MTBS albo głównym księgowym tak na przykład i gdyby nagle mi właściciel spółki odebrał jakiś tam przychody to bym zaprotestował w ten sposób, że może to pograżyć sytuację.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wtedy ani główna księgowa, ani pani prezes wtedy nie byli w zarządzie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że może Pani coś wie na ten temat, bo nie mam się teraz kogo zapytać.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie umie odpowiedzieć na to pytanie, czy były jakieś sugestie ze strony ówczesnego zarządu, bądź głównej księgowej z MTBS, że ta sytuacja ma pogarszający wpływ na funkcjonowanie spółki, nie wiem.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że mają Państwo jakąś korespondencję archiwalną sprzed kilku lat. Pytam się, bo to jest ważne. Czy ktokolwiek się sprzeciwiał temu?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie wie. Nigdy nie drążyliśmy tego tematu w tej kwestii, czy ktoś się sprzeciwiał, czy nie sprzeciwiał, ponieważ umowa była, ona się skończyła, padła propozycja, że zostanie utworzony KZGM. To wiem, został utworzony, z założeniem, że będzie zarządzał tymi zasobami gminnymi, że te zasoby wrócą z powrotem do gminy. Co było powodem, nie mam pojęcia. Sugestia była taka, MTBS źle zarządzał zasobami, to się nie podobało. Jeżeli MTBS zarządzał zasobami gminy to dochody, które wpływały z tytułu opłat za mieszkania, bo to kojarzę, bo jak analizowałam przechodziły do gminy. W spółce MTBS zostawały środki na pokrycie mediów. Było to rozdzielane, natomiast nie wiem, czy były monity, czy to dobrze, czy źle, usielibyście Państwo wystąpić (...).

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, czyli finanse wtedy w okresie kiedy były w MTBS i tak szły do gminy z tytułu czynszu.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że opłaty za mieszkanie to są dwa tytuły: czynsz i media.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy czynsz szedł do urzędu?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że tak. Tak jak w tej chwili w KZGM tak samo jest.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił panią księgową o rozwinięcie problemu co było nie tak w zarządzeniu w MTBS, bo Pani powiedziała, że było złe zarządzanie.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że z tego co wie nie było przykładania, MTBS nie wywiązywał się z zapisów umowy, czyli tam chodziło też mniej więcej o utrzymanie i remonty, stan techniczny tych zasobów, o to chodziło w głównej mierze, były wykonywane ale w niewystarczającym i satysfakcjonującym właściciela efekcie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy w cenniku w MTBS istnieją takie możliwości, żeby wynająć lokale na przykład za 1 grosz, jest to dopuszczalne?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że absolutnie nie. Mamy swoją stawkę, 20,00 zł jak wynajmujemy lokale na ul. Pułaskiego, dwa lata temu ujednoliciliśmy opłaty za lokale użytkowe na ul. Pułaskiego, bo były zróżnicowane, każdy płaci 20 zł od metra i to jest też uważam mało.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czyli nie ma żadnych wyjątków, priorytetów dla stowarzyszeń, gdyby się zgłosiła jakaś fundacja, że jest biedna?

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział podsumowując, że MTBS kieruje się takimi kryteriami, które dla wszystkich są jasne i wyraźne do zrozumienia.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że rynkowymi.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ponieważ najwyższa kwota zapytać w kosztach w sprawozdaniu, w kosztach działalności operacyjnej 635.000,00 zł to są pieniądze przeznaczone na wynagrodzenia.

Pani Anna Mazanek zapytała, czy mówimy o sprawozdaniu finansowym za 2018r.?

Radna p. Halina Skorek –Kawka odpowiedziała, że za rok 2018.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że to są wynagrodzenia brutto wszystkich pracowników łącznie z zarządem.

Radna p. Halina Skorek –Kawka zapytała, jakie jest najniższe wynagrodzenie w MTBS? Jaka jest średnia płac? Przy okazji chciałabym się dowiedzieć o wynagrodzenie pani prezes? Jaki był koszt wykonania sprawozdania Biegłego MTBS p. Urszuli Madej?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że w sprawozdaniu finansowym za 2018 rok na stronie 22 jest to wynagrodzenie wpisane, jest to kwota 6.150,00 zł. Akurat ten podmiot, który dokonywał badania w związku z tym, że przepisy dopuszczają tą możliwość była podpisana umowa na 2 lata i za 2017r. była ta sama kwota, co za 2018r. Pani Urszula Madej była Biegłym Rewidentem wytypowanym przez firmę audytorską Bufiks, więc pieniądze nie wpływają do kieszeni pani audytor, tylko do firmy Bufiks i Bufiks się z nią rozlicza. Natomiast jeżeli chodzi o wynagrodzenie zarządu to wynagrodzenie strona 21 wynagrodzenie za 2018 rok zarządu wynosiło 116.700,00 zł. Tu jest zawarty kontrakt menedżerski, to jest w stosunku rocznym. W tej kwocie 116.700,00 zł jest też roczna premia uznaniowa, która jest zapisana w kontrakcie i ona dotyczy roku 2018, bo tak jest, że prezes zarządu jest rozliczony po sprawozdaniu finansowym roku poprzedniego, czyli w czerwcu za rok 2018 i wtedy też Rada Nadzorcza przyznaje premię uznaniową za wykonane. Natomiast jeżeli chodzi o wynagrodzenia pracowników w spółce, średnio musiałabym przeliczyć, ale to wygląda tak, że najniższe wynagrodzenie jest to dla pracowników umysłowych 2.700,00 zł brutto, dla pracowników fizycznych stawka godzinowa 17,00 zł za godzinę, a druga jest 18,00 zł za godzinę. Średnią stawkę musiałabym policzyć.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, ale nie jest to najniższa.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie. W tym momencie wiadomo, że najniższa idzie w górę, mówiąc o tym, że pracownicy zastanawiają się nad tym, czy pracować w MTBS, czy

szukać sobie pracy właśnie związane jest z wynagrodzeniami, z kosztami utrzymania wszyscy się borykamy.

Radny p. Adam Zaczkowski powrócił do wątku, który poruszał kolega Tomek, dotyczący zarządzania zasobem gminnym, bo mówiła pani o tym, że umowa została rozwiązana.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że została zamknięta, nie rozwiązana.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że zakończona, nie było kolejnego przetargu, czy powierzenia, powstał KZGM i usługa ta została zlecona KZGM. Pamiętając ten okres kiedy KZGM powstawał była rozmowa na temat zakończenia umowy i kwestii, które były związane z jej zakończeniem, kwestii finansowych, bo tak jak pani powiedziała czynsze, które były zbierane przez TBS stanowiły przychód gminy, były przekazywane, natomiast spółka prowadziła, zbierała opłaty za media od lokatorów i 1:1, bo nie ma możliwości, żeby na mediach zarabiać, przekazywała dostawcom mediów. Jeśli dobrze pamiętam z czynszami, bo na wszystkich tych płatnościach zawsze są jakieś braki, bo mieszkańcy, a szczególnie w tych zasobach nie płacili zgodnie z harmonogramem, zawsze były jakieś zaległości, to o ile zaległości za czynsz powodowały, że miasto mniej tych środków dostawało, o tyle media TBS był zobowiązany płacić za media, a pokrywał je z przychodów od mieszkańców. Dobrze to kojarzę?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że taka była zasada.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że pamięta z tamtego okresu, że to były dosyć wysokie kwoty. Czy te kwoty zostały rozliczone, czy MTBS odzyskał te pieniądze, czy po wygaśnięciu umowy jeszcze windykował? Jak to wyglądało i jak to wygląda na dzisiaj?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że sytuacja w dalszym ciągu się ciągnie. Faktycznie po zamknięciu tej umowy był ten rozdział, w MTBS o ile dobrze pamiętam zostało między 600.000,00 zł, a 700.000,00 zł należności z tytułu mediów po mieszkaniach lokatorskich. Tam były prowadzone postępowania sądowe, bo były kierowane na drogę sądową pozwy, były jakieś porozumienia, generalnie sprawa się ciągnie do dzisiaj. Bardzo dużo zostało odpisane w ciężar kosztów, ponieważ egzekucje komornicze byłyby bezskuteczne i do tej pory sukcesywnie jest to odpisywane. Jaki procent środków z tego został ściągnięty, nie robiłam takiej analizy fizycznie, ile wpłynęło. Faktem jest takim, że spółka wszystkim dostawcom mediów, z którymi miała podpisaną umowę na obsługę zapłaciła wszystkie te środki zostały wypłacone, czyli pomimo tego, że najemcy tych lokali nie wpłacali do spółki to spółka i tak zapłaciła dostawcom mediów. Złotówka do złotówki się nie pokrywała, nie pokrywa dalej.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, czyli nie dość, że w tym okresie TBS został pozbawiony usługi, która rozumiem była rentowna dla MTBS, bo była pewnie tak.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że tutaj chodziło o obrót pieniądza, pieniądz w tym momencie, było znacznie więcej tego pieniądza i tak jak ja już wcześniej kiedyś tam powiedziałam chyba do Państwa, że dotąd z tego co pamiętam to p. Iwona Skotniczna pytała mnie o problemy finansowe, kiedy się tam pojawiły, to powiedziałam, że do momentu kiedy MTBS zarządzał zasobami gminnymi nie było widać aż takich problemów finansowych i też powiedziałam, że może i dobrze się stało że te zasoby gminne trafiły z powrotem do gminy, bo mamy ewidentną sytuację, widać w którym miejscu, w którym momencie spółka ma ten

problem. Mówię o Galerii, bo wtedy to tak naprawdę nabrało rozpędu, pokazało się, natomiast dopóki były zasoby gminne w MTBS to ten obrót pieniądza, te środki, które były na rachunkach ratowały i nie widać aż tak tego problemu finansowego w spółce.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że możemy z tego rozumieć, że moment utraty tej działalności, tej usługi był kluczowy z jednej strony dla wykazania z jednej strony problemów, ale ich fizycznie pogłębiania problemu w spółce, a dodatkowo jeszcze dochodzi element nie rozliczenia tej umowy, bo spółka tak jak pani powiedziała cały czas boryka się z problemem braku wpływów pomimo, że wydatki zostały wykonane. A to powinno się równoważyć, bo media powinny być finansowane przez mieszkańców w całości, a jeśli nie przez mieszkańców, to czy na pewno przez zarządcę, a nie przypadkiem przez właściciela tego mienia, ale to jest jakby grubszy temat, tego dzisiaj nie rozstrzygniemy.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że nie podejmie rozstrzygnięcia tego problemu, była umowa, umowa miała zapisy i po prostu trzeba by było się odnieść do tej umowy. Prawnicy musieliby się pochylić, czy to zostało dobrze, czy źle domknięte, nie mam pojęcia, ale sytuacja tak wyglądała.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, gdyby dzisiaj taka usługa była wypuszczona na rynek czy TBS podjąłby wyzwanie i chciałby zarządzać tym mieniem gminy?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że ciężko jej powiedzieć, zależy jakie byłyby warunki.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że warunki wynikałyby ze złożonej oferty. Czy taką ofertę MTBS by złożył?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że w okresie kiedy MTB zarządzał zasobami gminnymi to liczba pracowników fizycznych, czyli tych technicznych była znacząco wyższa. Możliwości w zakresie kadry, gdybyśmy mieli w tej chwili, tak jak tam kilka lat temu to pewnie byśmy z marszu przystąpili. Natomiast gdyby faktycznie taki projekt wszedł w życie i nawet, czy to gmina, czy kto inny na pewno MTBS musiałby to rozważyć, bo wiązałoby się to z zatrudnieniem pracowników właśnie w sferze technicznej, bo nie mamy w tej chwili narzędzia w postaci kapitału ludzkiego, aby obsługiwać taki zasób. Tutaj o to chodzi. Trzeba by było, że spółka się dokapitalizowała kapitałem ludzkim.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że o problemach związanych z zatrudnieniem pracowników, wynagrodzeniami i w ogóle chęcią pracy to każdy z prezesów o tym mówił dzisiaj na spotkaniu, natomiast usługi na rynku są świadczone i czy to robi MTBS, czy KZGM, czy robiłaby to zewnętrzna prywatna firma to każdy z takimi samymi problemami się boryka. Rozumiem, że tutaj wyzwanie zostałoby podjęte i MTBS chcąc się rozwijać szukałby tych pracowników i proponował warunki takie, które byłyby realne do spełnienia. Podsumowując, bo cały czas rozmawiamy o tym, że MTBS próbuje cały czas spiąć swoją działalność tak, żeby przetrwać, natomiast stoimy na stanowisku takim, przynajmniej część z nas, że MTBS powinien się rozwijać i inwestować w zasoby mieszkaniowe miasta. Czy pani z tym stwierdzeniem się zgadza i czy zarząd i służby księgowo też stoją na tym stanowisku, że tak MTBS powinien funkcjonować i czy tak chciałbyście panie funkcjonować?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że z samego założenia TBS w kraju powstały po to, aby świadczyć usługi pod wynajem i powiększać ilość lokali, które wynajmuje. Kolejnym

zapisem w (...), gdzie mamy wpisane, że budowa, żeby budować trzeba inwestować, trzeba mieć środki. Naszym marzeniem jest powiększać nasze zasoby po to, żeby świadczyć usługi najmu. Natomiast znajdujemy się w takiej rzeczywistości, w takich realiach, że to w tej chwili jest niemożliwe. To o czym pani prezes, to o czym rozmawiamy to jest niewątpliwie to, aby spółka wychodziła na rynek z nowymi ofertami najmu mieszkań, bo takie zapotrzebowanie na rynku jest. Pewnie gdyby nas było na to stać wchodziłybyśmy w takie projekty i rozwijali się. Na ten moment nas po prostu nie stać na to, żaden bank, żadna instytucja, nie jesteśmy w tym w tym momencie wiarygodną stroną, żeby wchodzić w taki projekt.

Radny p. Adam Zaczekowski powiedział, że reasumując można go postawić taką tezę, że TBS nie realizuje swojej podstawowej działalności zapisanej w statucie, a to co się dzieje to tak naprawdę są działalności jakieś poboczne, dodatkowe.

Pani Anna Mazanek wtrąciła, że to nie jest tak, że nie realizujemy swoich statutowych założeń, czy ustawowych, bo je realizujemy, ale nie rozwijamy się i nie idziemy do przodu, bo mieszkania są, zasoby są, wynajmujemy, nie wysprzedajemy tylko wynajmujemy, ale się nie rozwijamy, nie idziemy do przodu, nie zabezpieczamy interesów mieszkańców, czyli nie odnawiamy zasobów, nie inwestujemy w to i doskonale wiemy o tym, że jest bardzo duża grupa lokatorów, która jest niezadowolona z naszego funkcjonowania. Wiemy o tym, ale na ten moment i na tą chwilę nie jesteśmy w stanie nic więcej zrobić ponad to co jest robione dorywczo, niskim nakładem kosztów i po najmniejszej linii oporu.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że dwa miesiące temu składał wniosek na sesji i prosił o ogarnięcie problemów na osiedlu, które tam występują, jeżeli chodzi o wizualne, jakieś utrudnienia dla mieszkańców. Została skoszona trawa, ale kilkanaście innych rzeczy, które wysyłałem między innymi Burmistrzowi zdjęcia, bo nie zostały zrobione. Wydaje mi się, że na przykład trawa, która wystaje spod kostki, która tą kostkę niszczy, degraduje. Po to są pracownicy, chciałem się dowiedzieć, co ci pracownicy robią. Rano przychodzi do pracy ta czwórka, czy piątka pracowników fizycznych i co oni robią. Drażni mnie to, że co drugi dzień nie może ktoś przyjechać i wyrzucić śmieci z kosza. Te śmieci się wywalają, jest ustalony harmonogram raz na tydzień, gdzie uważam że w okresie letnim powinno się to robić trzy razy w tygodniu, ponieważ jest więcej młodzieży, dzieci, ludzi przed blokami korzysta z tych koszy. Wiadomo, że w okresie zimowym praktycznie nikt nie korzysta z tego kosza, można przejechać raz, czy dwa razy w tygodniu. Naprawdę chodzi mi o takie wizualne drobne rzeczy. Mam doskonale świadomość w jakiej sytuacji jest MTBS i wydaje mi się, że ci pracownicy raz w tygodniu na dwie godziny mogliby być wydelegowanie na to osiedle i takie podstawowe sprawy porządkowe mogliby spokojnie tam robić.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że przekaze tą informację kierownikowi do spraw technicznych, natomiast mogę powiedzieć tylko taką rzecz pod wytłumaczenie pracowników, jest ich czterech i często jest tak, że faktycznie ma pan rację na godzinę dwie mógłby jeden z pracowników podjechać, i tu nas nic nie usprawiedliwia tylko, że czasami mamy takie sytuacje, że jest awaria i musimy wybierać i idziemy tam, gdzie są pieniądze. Każda praca, która jest wykonywana na wspólnocie i za jakąś monetę, więc idziemy tam za chlebem, żeby zarabiać. Proszę zrozumieć, jest nas tak mało w dziale technicznym, że wystarczy, że jeden człowiek pójdzie na urlop, drugi wypadnie na chorobowe, a dwóch pójdzie na awarię, koniec. Zdarza się, że jedziemy, coś tam robimy i to nie jest zadawalające, mogę obiecać, że się poprawimy. Przekażę kierownikowi do spraw technicznych te uwagi i obiecuję poprawę.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że nikt nie wymaga złotych gór, raz w tygodniu jeden czy dwóch pracowników na godzinę. Rozumiem tak jak pani mówi z aspektu ekonomicznego spółki, tego nie neguję, wiadomo w jakiej sytuacji jesteśmy, ale pewnie nie ma przez pięć dni w tygodniu przez 8 godzin, nie ma awarii nie ma jakichś remontów i spokojnie można. Wydaje mi się, że tutaj większa kreatywność tego majstra, czy brygadzysty, który ogarnia te osoby i gdzie jest czas wolny, godzina czy dwie słuchajcie chłopaki jedziemy na Wolności, na Sucharskiego, czy jeszcze na inny zasób, ponieważ trzeba tam zrobić jakąś podstawową rzecz.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że w piątek dostał zdjęcie osoby, która wynajmuje lokal w MTBS, zdjęcie kubka kawy i dzwoni do mnie mieszkaniac mówiąc, że czasami lubi sobie wypić kawę, którą zostawił dzień wcześniej, przyszedł do pracy i zobaczył w niej 10 karaluchów. Może ta firma, która była tam przez ostatnie dwa, trzy lata, może trzeba już ją pożegnać, wziąć kogoś nowego albo to co prosiłem ostatnio, wziąć tych mieszkańców na jeden dzień wyprosić i te wszystkie mieszkania zrobić. Zrobić taką grubą kreskę, złożyć jakiś tam dokument, kartki poprosić o jeden dzień, żeby oni wszyscy wyszli, przejść tam. Mam wrażenie, że tam jest jakieś gniazdo tych karaluchów na najwyższym piętrze i pomimo tego, że ktoś tam sobie chodzi co jakiś czas i robi czyszczenie wśród firm. Radny powiedział, że nie chciałby takiej informacji, że w tej chwili już trzy firmy mi zgłaszały, że odejdą z tego bloku rotacyjnego na Pułaskiego 7, natomiast cały czas to się powiela. To jest sytuacja z zeszłego tygodnia.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że problem karaluchów jest od momentu, kiedy ten budynek został wciągnięty w zasoby MTBS od zawsze. Firmy, które dokonywały deratyzacji, dezynfekcji czyli generalnie zlikwidowania karaluchów to nie jest jedna firma, tylko dwie. Jedna była nawet z polecenia podmiotu, który dzierżawi tam pomieszczenie. Problem sprowadza się do tego, że mieszkania, które są na samej górze było 100% dezynfekcji wszystkich lokali. Nie ma możliwości technicznych, fizycznych, aby te osoby wysiedlić na kilka dni lub kilka tygodni, bo proces jest powtarzalny. Pierwszy etap, raz dezynfekcja i po kilku, kilkunastu dniach to chyba nawet chodzi o dwa tygodnie kolejny. Nie ma możliwości, nikt nam nie udostępni żadnych lokali po to, żeby ich wynieść z tych pomieszczeń. Została dokonana eksmisja na samej górze jednego z mieszkańców, gdzie sądził, że największy wylęg mógł być w tym mieszkaniu, to jest nieprawda. Okazało się, że niewiele tam tego było to robactwo jest w rurach z tego co nam firmy te, które przeprowadzają tą dezynfekcję mówią, że to robactwo potrafi być w przewodach wentylacyjnych i ciągami rur, więc tak naprawdę trzeba byłoby wysiedlić cały budynek, zamknąć cały obiekt i przeprowadzić dezynsekcję. Na razie nie ma takiej technicznej możliwości i nie ma takiego specyfiku, żeby w krótkim okresie czasu to usunąć. Wydaliśmy tyle pieniędzy, wydaliśmy w tej chwili kilkanaście tysięcy złotych, całe szczęście, że spółka ma polisy ubezpieczeniowe, więc część tych pieniędzy odzyska.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jak dwóch fachowców nie dało rady to może ktoś by poszukał innej firmy.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że technologia i sposób jest ten sam.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jeżeli chodzi o przewody instalacyjne można zatkać je w lokalach, wpuścić jakiś dym, środek. Nie trzeba tutaj na tydzień czasu wypraszać, jeżeli to jest w wentylacji.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że z jednej i drugiej firmy pan powiedział, że jeżeli byśmy chcieli i też nie daje nam 100% gwarancji kompleksowo załatwić ten temat budynek trzeba opróżnić do zera, czyli powynosić wszystkie przedmioty, wszystkie papiery, wszystkie przedmioty, w których one mogą złożyć jaja, czyli do murów trzeba taki budynek opróżnić przynajmniej na miesiąc.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowicz powiedział, że to jest nierealne.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że w to nie wierzy.

Pani Anna Mazanek powiedziała, żeby radny w to uwierzył. To są takie stworzenia, że potrafią wejść do książek, segregatorów z papierami, torebek, do ubrań. Pani w MOPS osobiście pokazywała mi słuchawkę, która stoi, tam też potrafią być. To jest takie robactwo, trzeba byłoby budynek oczyścić do murów.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że gdyby tak było to pewnie byśmy nie raz słyszeli w telewizji, Internecie, że jakiś budynek urzędowy na miesiąc zamknęli. Ja o czymś takim nie słyszałem.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że mówi jak to wygląda technicznie. To nie jest moja kreatywna twórczość tylko firmy, które wykonywały te usługi.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że osobiście się tym zainteresuje, bo nie słyszał, żeby na miesiąc czasu (...).

Pani Anna Mazanek wtrąciła, że też ją dziwi sytuacja, bo była informacja do Państwowej Inspekcji Sanitarnej, panie były na kontroli, były zalecenia kontrolne, zostały wykonane i nie było żadnych zastrzeżeń ze strony Sanepid, a temat wraca i będzie wracał. My cały czas robimy dezynfekcję tego budynku, cały czas.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że na trzy, cztery dni wyprosiłby te osoby, które są na gorze, zmusił je, żeby poszły do rodziny, znajomych, gdziekolwiek.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że jest to nierealne. Ci ludzie często nie mają rodzin, to są ludzie, którzy są sami.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że może do jakiejś sali gimnastycznej na dwa, trzy dni. Można to wziąć wykorzystać pod paragraf kryzysowy, bo to jest kryzys. Mamy obok przedszkole, które się rozbudowuje i jest 2m obok tego budynku. A co się stanie, kiedy karaluchy będą w przedszkolu? To znowu przyjdzie TVN i będziemy mieć telewizję w Myszkowie. Nie chcę dokuczać pani, ani MTBS, ale będziemy mieć znowu aferę na Myszków. Obok jest nowa Biedronka, gdzie pół miasta się zaopatruje.

Pani Anna Mazanek powiedziała, żeby radny wziął pod uwagę to, że jeżeli karaluchy pojawiłyby się w Biedronce, czy przedszkolu to nie jest jednoznaczne, że one przeszły z budynku MTBS. Niech pan nie kreuje, bo sytuacja może być tego typu, że karaluchy pojawią się w centrum Myszkowa i będą z budynku MTBS? Karaluchy były, są i będą.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wykorzystałby jakąś ustawę odnośnie kryzysu, wziąłbym tych mieszkańców w jedno miejsce i zrobiłbym porządną dezynfekcję przez dwa, trzy dni.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że to jest nierealne, nawet z racji tego, że część mieszkańców, którzy wynajmują albo ich nie ma, bo siedzą w więzieniu, albo komiwojażują. My nie jesteśmy w stanie wejść do tego lokalu i nikt panu nie wejdzie do tego lokalu.

Radny p. Tomasz Załęcki stwierdził, że pani księgowa potwierdza teraz, że dezynfekcje nie były przeprowadzone we wszystkich mieszkaniach.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że nie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jeśli ktoś siedzi w więzieniu to nie otworzył drzwi.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że otworzyła matka na przykład i była przeprowadzona dezynfekcja, ale tylko i wyłącznie na prośbę naszą.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy wszystkie mieszkania na górze były otwierane i dezynfekowane?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że z tego co wie to tak. Jest u nas kierownik od spraw technicznych, wyjaśnię z nim tą kwestię, ale wiem, że była taka akcja i ta akcja była całkiem niedawno, były ogłoszenia. Była przeprowadzona dezynfekcja, były rozwieszane karteczki. To podmioty, które wynajmują lokale nie chciały otwierać nam pomieszczeń.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy jest jakaś lista? Jakiś dokument?

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że będzie musiała porozmawiać z kierownikiem do spraw technicznych, on to pilotuje i on wie. Podmioty nam nie chciały udostępnić.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił o listę, gdzie była dezynsekcja, a gdzie nie było, kto udostępnił, a kto nie udostępnił. To jest ważne, bo to byłby argument dla pozostałych firm, bo połowa firm się skarży, że są te rury.

Pani Anna Mazanek powiedziała, że połowa firm mówi, że ich ten temat nie dotyczy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że trzeba ten temat rozwiązać.

Radny p. Daniel Borek powrócił do tematu remontów. Przyznał, że bardzo często krytykował MTBS za to, że zarządzają jak zarządzają zasobami praktycznie bez inwestycji, bez remontów, bez niczego. Sytuacja faktycznie powoli się zmienia i to widzę, pewnie jest bardzo dużo do zrobienia, czy na zasobach na Sucharskiego, czy Leśnej. ale widać, że pewne prace zostały poczynione i bardzo fajnie. Są to drobne sprawy, ale cenne też dla mieszkańców, bo widzą. Myślę, że i opinia o MTBS się zmieni. Radny zapytał, co MTBS ma w najbliższym czasie w planach z większych inwestycji na zasobach TBS do zrobienia, czy są w ogóle jakieś plany, czy nie będzie na razie nic, natomiast cieszę się z tego, co już powoli zostaje robione.

Pani Anna Mazanek odpowiedziała, że z grubszych inwestycji i to jest chyba najgrubsza w tym momencie inwestycja, którą robimy to na ul. Sucharskiego sukcesywnie są

remontowane balkony, bo tam one wymagały natychmiastowej reakcji i sukcesywnie jest to zrobione. Mamy kosztorys dla 54 balkonów i sukcesywnie jest to robione. Nie jestem przygotowana, ale nie wiem, czy dwa czy trzy chyba piony balkonów na Sucharskiego są już zrobione, mówię o jednym budynku. Natomiast tutaj na Wolności i Leśnej będą prace związane z adaptacją terenu bardziej niż wejściem na obiekty.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że radny Borek mówi, że tam się dokonują jakieś zmiany na lepsze, być może, ja mam informację, że mało się dzieje jednak. Kiedyś dopytywałam o budynek, chyba na ścianie św. Moniki, tam była pleśń, zawilgocenie czy to zostało usunięte, bo wtedy bym pani prezes mówiła, że to już jest na etapie prac. Czy to zostało wykonane?

Pani Anna Mazanek powiedziała, że jeżeli chodzi o tą część, która dotyczy Kliniki świętej Moniki swego czasu sama osobiście z panią właścicielką rozmawiałyśmy na ten temat i pani informowała mnie o problemie, który dotyczy w ogóle tego pomieszczenia. Zobowiązała się, że wystosuje pismo i jasno opisze cały ten proces. Do dnia dzisiejszego nie dostałam tej informacji, bo tam jest temat złożony co do zawilgocenia tej części budynku łącznie z pomieszczeniem. Do tej pory od tej pani właścicielki nie dostałam takiego opisu technicznie o co tam chodzi, żebyśmy mogli podjąć konkretne działania i dlatego przemoknięty, zawilgocony i dlatego występuje ten problem. Czekam, nie wiem dlaczego tego nie chce przełożyć tych swoich problemów na papier.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że dlatego dopytuje, ponieważ wtedy usłyszałam, że się już rozpoczęło, myślałam że to już jest dawno zakończone, a okazuje się, że Państwo nawet nie rozpoczęliście tego.

Pani Anna Mazanek wyjaśniła, że był proces zamiaru rozpoczęcia tych prac, ale po rozmowie z tą panią właścicielką Kliniki świętej Moniki, ona zaczęła opisywać, że tam jest temat złożony. Chcieliśmy, aby nam przełożyła to na papier, żebyśmy mogli technicznie się odnieść. Do tej pory nie mamy takiej informacji konkretnie, z czym ona się boryka, jaki jest problem, bo samo powiedzenie, że budynek jest zawilgocony, że wychodzi pleśń, samo obejrzenie też nie, bo ona zna ten proces od samego początku i ona zaczęła opowiadać nam całą historię, skąd to się wzięło, ale nie mamy tej informacji na piśmie, żeby nam opisała całą tą sytuację i dlatego ten proces został tak jakby zamknięty, on czeka w próżni.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że wiadomo że te bloki na Sucharskiego to są młode bloki, mają lat trzynaście, czternaście, wiem, że za Burmistrza Okraski. Są eleganckie nowe bloki i to, że wszystkie balkony wymagają remonty to mnie dziwi. Słyszałam taką sytuację, zwracały się do mnie panie, że w starych blokach przy Kościuszki były remontowane balkony, przynajmniej ten jeden ten jeden blok 70A przy Kościuszki i tam ponoć były balkony, które niekoniecznie wymagały. Pani podczas remontu jest po prostu zgorzozona, że na siłę jej tam zdjęto płytki, że ona sobie tego nie życzyła, to było w dobrym stanie, dlatego to zostało zdjęte. To był stary blok, być może faktycznie albo na pewno te remonty były potrzebne, nie neguję tego, ale dziwi mnie, że w takich nowych blokach na Sucharskiego wszystkie balkony są zepsute, wymagają remontu, to mnie dziwi. Proszę powiedzieć, czy wszystkie te balkony rzeczywiście wymagają remontu, czy w ogóle wymagają remontu. Dla mnie to jest chore, żeby po tak krótkim czasie nowe bloki, żeby wszystkie balkony trzeba było remontować.

Pani Anna Mazanek poprosiła, żeby radni oddzielali dwa tematy, tematy starych zasobów, wspólnoty mieszkaniowe i zasób MTBS. To są dwa różne twory rządzące się swoimi prawami. Zasoby stare: Kościuszki, Skłodowskiej, Sikorskiego, Wolności to są wspólnoty mieszkaniowe, to jest państwo w państwie, natomiast zasoby MTBS to jest zupełnie inny temat, inny twór, rządzi się innymi prawami. Jeżeli chodzi o zasoby MTBS fakt faktem ktoś by powiedział tak jak pani radna wskazała nowy zasób niespełna 13 lat, wszystko leci, bo jakość wykonanych usług na tych budynkach i technologia, w jakiej one zostały wykonane i na pewno materiały jakie zostały użyte to woła o pomstę do nieba. Pani weszłaby na ten balkon, kopnęła płytkę, a płytką odskakuje, to jest po prostu porażka. Okres gwarancyjny dawno minął, warunki klimatyczne mamy jakie mamy, jeżeli materiał, który został użyty do wykonania pewnych prac był słabej jakości lub w nienależytych proporcjach to mamy taki proces jakie mamy. Może źle powiedziałam, że 100% balkonów, ale 90% na pewno, obróbki blacharskie, które zostały wykonane i osobiście w ubiegłym roku jesienią chyba albo wiosną dostałam telefon, że fruwać po osiedlach, bo popuściły nity, tak były wykonane. Natomiast to co dotyczy wspólnot mieszkaniowych, wspólnoty mieszkaniowe rządzą się swoimi prawami, jest to państwo w państwie. Jesteśmy zarządcą tych wspólnot i wykonujemy zleczone zadania przez zarząd wspólnoty. Jeżeli cała wspólnota życzy sobie termomodernizacji i jest ich na to stać, bank chce im podzielić takiego kredytu, wykonawca daje zakres prac jaki ma być wykonany, to niestety wszyscy się muszą podporządkować, bo objęli taką drogę, czyli wykonujemy docieplenie, które wiąże się z remontem balkonów, wykonawca nie robiłby sobie dodatkowo pracy, bo on ma określony zakres pracy i określoną kwotę i nie ma możliwości, że jak on zrobi pięć, czy dziesięć balkonów więcej, czy chociaż jeden dostanie więcej pieniędzy, nie. W ramach tych środków, które ma, które określił sam na wstępie danej inwestycji określił też zakres prac. Jeżeli on wchodzi i stwierdza, co wcale nie musi iść ze stwierdzeniem właściciela w parze, że płytki na balkonie muszą być skute, ponieważ jest przeciek, mimo tego, że ona się trzymają, ale jest przeciek, bo fugi popuszczają, zbrojenie jest pod spodem, czy cement, który jest na tym balkonie kruszeje, trzeba skuć, bo wykonawcami nie weźmie takiej odpowiedzialności na siebie, że w okresie gwarancyjnym okaże się, że sąsiad na dole zostaje zalany przez ten balkon, więc tutaj MTBS nie ma sobie nic do zarzucenia, bo prace zostały wykonane w należyty sposób, zgodnie z zakresem. Gdybyśmy chcieli tak naprawdę słuchać wszystkich bolączek i problemów, którzy czasami mieszkańcy sami sobie kreują bez uzasadnienia i nie chcą się podporządkować ogółowi to byłoby wojny domowe.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał radnych, czy wyczerpali już pytania do pani księgowej? Z uwagi na brak pytań przewodniczący komisji podziękował pani księgowej za udzielenie szczegółowych informacji.

Do punktu 5. **Sprawy różne.**

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że w sprawach różnych poprosiliśmy panią dyrektor MDK. Przewodniczący komisji poprosił o zadawanie pytań, które miały być do pani dyrektor.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że był wnioskodawcą, żeby zaprosić panią dyrektor na to spotkanie. Prośba była związana z tym, że nie na wszystkie pytania, które padły podczas komisji, osoby które były w stanie na nie odpowiedzieć. Chciałbym dopytać o taką rzecz, bo jeżeli została zaproponowane zwiększenie środków na zajęcia stałe, to czy mam przez to

rozumieć, że brakło tych środków, czy zostało zaproponowane rozszerzenie zajęć stałych i będzie od miesiąca października ich więcej, czy po prostu na finansowanie tych, które już zostały zaplanowane miały być z tych środków?

Pani Aleksandra Podgórska powiedziała, że i tak się będą zajęcia odbywały do końca roku. To nie jest tak, że jeżeli tych pieniędzy nie dostaniemy to tych zajęć nie będzie, tak to nie będzie wyglądało. Natomiast teraz jesteśmy po dniach otwartych, mamy bardzo duże zapotrzebowanie na te zajęcia, część zajęć rzeczywiście chcielibyśmy rozszerzyć, jeżeli warunki finansowe i warunki lokalowe nam na to pozwolą, to chcielibyśmy dołożyć kolejne grupy na przykład takie z ceramiką. Ceramika cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem i mamy salę typowo pod ceramikę, bo tam jest piec do wypalania, więc nie mamy takich problemów lokalowych, że to jest jakaś sala, która będzie kolidowała, gdzie zajęcia będą kolidowały ze sobą, chcielibyśmy je rozszerzyć. Druga rzecz to jest wyposażenie, bo tych pieniędzy jest dużo, to nie są pieniądze, które wykorzystane by były w całości na tylko i wyłącznie rozszerzenie tych zajęć. Chcielibyśmy doposażyć te zajęcia, ponieważ jest ich bardzo dużo i są bardzo różnorodne, bo to są zajęcia muzyczne, taneczne, plastyczne i ceramiczne, teatralne. Potrzeb jest bardzo dużo i bardzo byśmy chcieli te zajęcia rozwijać i przez to chcielibyśmy je po prostu doposażyć, jeżeli jest oczywiście taka możliwość i moglibyśmy z takich środków skorzystać to bardzo chętnie byśmy skorzystali ze względu na to, że nie chcemy, żeby te zajęcia stały w miejscu, zwłaszcza że są bezpłatne, a oprócz tego dzieciaki nie przynoszą ze sobą nic, to znaczy nawet ołówka, wszystko zapewniamy my, więc żeby to zajęcia były jeszcze bardziej atrakcyjne dla dzieci, rozwijały się, szły z duchem czasu potrzebujemy je doposażyć. Pomijam fakt, że przy takiej ilości osób, czyli około trzystu osób korzystających, mówię o samych dzieciach i młodzieży, sprzęt też się używa. Cały czas są te potrzeby, stąd moja prośba o środki.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, w jakich proporcjach te środki miałyby być rozdysponowane? Ile na wyposażenie, a ile na samą realizację zajęć?

Pani Aleksandra Podgórska odpowiedziała, że liczyła tego proporcjonalnie, ale myślę, że większa część, około 80% typowo na wyposażenie zajęć.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy zakup wyposażenia byłby wykorzystany w kolejnych latach, że to nie jest tak, że 90.000,00 zł na trzy miesiące tego roku tylko, że samo to wyposażenie będzie wykorzystane później.

Pani Aleksandra Podgórska odpowiedziała, że to absolutnie nie jest na ten rok tylko i wyłącznie, wręcz przeciwnie, to w większości są rzeczy, które zostaną nam, czyli np. koło garncarskie, czy rzutnik do jakiś scenografii multimedialnych. To są rzeczy, to nie są absolutnie rzeczy, które się zużywa na bieżąco.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy oprócz pracowni ceramicznej są jeszcze jakieś inne zajęcia? Rozmawiałem bezpośrednio z instruktorami, którzy wskazywali ten problem dużego popytu na zajęcia i fajnie, że jest dużo ich organizowanych, ale ciągle za mało jak się okazuje. Czy inne zajęcia też będą rozszerzone?

Pani Aleksandra Podgórska odpowiedziała, że tak. Już teraz uruchomiliśmy kolejne godziny dla „Jurajskich igraszek”, dodatkowo została uruchomiona godzina zajęć baletowych, to znaczy to nie jest typowo balet tylko to są takie zajęcia baletowe dla tych dzieci, bo uznaliśmy, że jest to konieczne. Kiedyś było tak że „Jurajskie igraszki” ćwiczyły tylko

i wyłącznie układy choreograficzne, natomiast od pewnego czasu mają już zajęcia wokalne, bo to kulało w zespole, a teraz chcielibyśmy to rozszerzyć o ćwiczenia baletowe, a oprócz tego bardzo chcielibyśmy wrócić do zajęć Breakdance z tego względu, że jest bardzo dużo pytań od rodziców i od samej młodzieży, bo teraz no Hip-hop jest na czasie. Chcielibyśmy wrócić do tych zajęć i stworzyć nowe grupy, bo póki co zajęcia z Breakdance nie odbywały się, żeby takie zajęcia przywrócić.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że w trakcie dyskusji pojawiła się taka sprawa, z jakich środków te pieniądze miały pochodzić, z jakiej puli i tutaj mamy środki z Funduszu Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Narkomanii. Rozmawialiśmy z panią dyrektorką MOPS o celowości i kwestii, czy te środki trafiają też do dzieciaków z grup podwyższonego ryzyka, czy pani prowadząc nabór na te zajęcia bierze pod uwagę te względy, czy nabór jest ogólnodostępny, jak to wygląda w naborze i w takim jakby kierunkowaniu właśnie zajęć na osoby, które są tym najbardziej zagrożone.

Pani Aleksandra Podgórska powiedziała, że nie prowadzi takiej ewidencji, ponieważ nie ma takich możliwości, bo ani MOPS, ani rodzice nie będą wypełniać, MOPS nie może mi dostarczać żadnych danych, natomiast rodzice, nie będą prosiła ich o zaświadczenia, czy ktoś się leczy w Poradni Leczenia Uzależnień. Natomiast tutaj kwestia tych zajęć to jest rozszerzona profilaktyka tak zwana profilaktyka uniwersalna, tak samo jak jest profilaktyka prozdrowotna, czyli nie tylko osoby zagrożone np. rakiem mają się badać, wszyscy najlepiej żeby się badali nawet jeżeli w rodzinie nie było takich przypadków. Kobietom mówi się, żeby robiły cytologię co 2 lata bez względu na to, czy ktoś w rodzinie chorował, czy nie i to jest ta profilaktyka prozdrowotna zwłaszcza że i taka uniwersalna i tak samo jest tutaj. Jeśli chodzi o problem alkoholowy nie jestem tutaj ekspertem, żeby się wypowiadać, bo nie jestem terapeutą, natomiast chyba się wszyscy tutaj zgodzimy, że nie dotyczy tylko rodzin, które są dysfunkcyjne, czy ten problem alkoholowy nie wynika też z jakiejś biedy, tak są też rodziny gdzie funkcjonują na zewnątrz bardzo dobrze, nie korzystają z żadnej pomocy, a rodzice robią sobie wieczorami drinki, dziecko dostaje dużo pieniędzy i też sobie chętnie kupi za te pieniądze alkohol, czy narkotyki, bo nie ma nawet problemów z finansowaniem tego. Te zajęcia są po to, żeby tych wszystkich młodych ludzi, i dzieci, i młodzież, żeby odciągnąć ich od myślenia o używkach, żeby pokazać im jakąś pasję, poznać inne osoby, które mają ciekawe pasje, bo sami wiemy, czy kultura, czy sport już niejednego wyciągnęły z uzależnienia, jeżeli ktoś mocno w tę stronę pójdzie. Wiadomo, że na te 300 osób nie powiemy, że wszyscy w tę stronę pójdą. Ta kultura, obcowanie z kulturą, ta tzw. sprawa dla duszy też jest ważna dla psychiki i dlatego jak człowiek młody się rozwija i w którą stronę pójdzie. To jest dla nas najważniejsze, żeby odciągnąć te dzieci i młodzież od siedzenia po klatkach, żeby przyszły do nas, poznamy fajnych ludzi, fajnych instruktorów i może załapały jakiegoś bakcyła. To jest tak taka główna myśl, która przyświeca tym zajęciom, natomiast są zajęcia, w których typowa profilaktyka jest bardzo mocno widoczna to są na przykład akcje „Lato w mieście”, „Zima w mieście”, bo prowadzimy zajęcia, zapraszamy Policję, Sanepid, dużo mówimy o narkotykach, o dopalaczach o problemach alkoholowych. Tutaj rzeczywiście tą stricte działania profilaktyczne, a też nasze sekcje, które istnieją, nasze stałe sekcje współpracują z różnymi instytucjami, między innymi z Policją, na potrzeby której robiliśmy kilkakrotnie spektakle profilaktyczne. Nasz teatr młodzieżowy sam pisał scenariusz i sami wystawiali podczas imprez policyjnych takie właśnie spektakle, więc współpracujemy z różnymi instytucjami i tak to wygląda. Natomiast generalnie w naszym zamyśle jest profilaktyka uniwersalna, czyli żeby zaproponować coś innego, coś ciekawszego niż picie alkoholu, czy branie narkotyków.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozumie i zgadza się w stu procentach co do intencji, natomiast uważa też, że Rada Miasta, czy osoby, które zajmują się zarządzaniem miastem i poszczególnymi dziedzinami życia w mieście powinni zwrócić szczególną uwagę na te osoby, a szczególnie dzieciaki, które ten dostęp mają utrudniony, bo przy takim otwartym naborze promuje się dzieci dobrze zorganizowane w rodzinie, bo jeżeli rodzice te dzieciaki, też dużo rodziców zachęca dzieci do aktywności, wyszukuje im, próbują, różnie to wygląda, bo różne są dzieci. Ja ze swojego przykładu mogę powiedzieć, że milion różnych chyba aktywności wdrażałem i ciągle jest szukanie tej właściwej i to nie jest łatwe wcale. Natomiast zwracam UW++

agę na te dzieci, które nie mają takiego wsparcia rodziców i których rodzice nie przyciągają na te zajęcia i one też może mają utrudniony dostęp i tutaj rozmawiałem z panią dyrektorem MOPS, bo pani dyrektor też na gorąco nie umiała odpowiedzieć, czy są takie narzędzia formalno-prawne, które pozwoliłyby podjąć współpracę MOPS z MDK, czy MOSiR, żeby takie dzieciaki wyłuskiwać i pomóc im wziąć udział w tych zajęciach. Prosiłbym panią dyrektora o zwrócenie na to zagadnienie uwagi, być może faktycznie porozmawianie z panią dyrektorem, żeby te dzieciaki tak jak to się dzieje na przykład że przy wakacyjnych akcjach kiedy są zajęcia dedykowane dla konkretnych dzieci z tymi rodzinnymi, czy wychowawczyni, natomiast tutaj nie sugeruję, żeby wyłącznie dla tych dzieci z jakimś dysfunkcjami w funkcjonowaniu, żeby kierować, ale żeby uwzględnić je i ułatwić im dostęp po prostu do tych zajęć. Nie wiem do końca jak, pani dyrektor też nie wiedziała, ale uważam że MDK i MOSiR to są te instytucje, które powinny na to zwrócić uwagę, a szczególnie te, które komisja przeznacza były w części wykorzystywane już na taką kierunkową pomoc nie tylko to ogólne wsparcie.

Pani Aleksandra Podgórska powiedziała, że w przypadku dzieci zgadza się z radnym w 100%, że to są rodzice lepiej zorganizowani, natomiast inaczej zupełnie wygląda sytuacja w przypadku młodzieży. Geneza tego, skąd się wziął taki pomysł, kiedy przyszłam tu pracować, bo praca z dziećmi jest najważniejsza dla MDK. Oprócz zorganizowania innych zajęć to ta nauka od podstaw. Pracowałam w Katowicach w dzielnicy, w której upadła Huta, połowa dzielnicy straciła pracę. Widziałam tam jak dużo dobrego zrobiły zajęcia z bregdance. Bardzo było dla mnie ważne, żeby młodzi ludzie, młodzież mogła przyjść, bo kiedy widzi plakat, że coś jest za darmo albo dowie się od koleżanki, kolegi, że coś jest bezpłatne, może sobie przyjść, zobaczyć, nie ma absolutnie żadnego problemu, żeby na takich zajęciach pojawić się z koleżanką, czy kolegą, bo wiadomo że nie będzie żadnej sytuacji, która będzie stresująca dla tego dziecka, że np. ktoś powie, że nie może iść na zajęcia, bo ma nieopłacone. Dlatego w przypadku dzieci zgadzam się, że tutaj nie wiem jak mielibyśmy weryfikować te osoby, nie wiem jak to prawnie zrobić, zwłaszcza że my nie mamy jako instytucja już w ogóle takich uprawnień tego typu, ale to myślę, że pani dyrektor z MOPS jeżeli sobie usiądziemy może coś wymyślimy, natomiast inaczej wygląda sprawa w przypadku młodzieży, czyli takich osób, które już same poruszają się po mieście i same sobie ten czas organizują, a takich zajęć też mamy sporo, bo oprócz bregdance, którego chcemy przywrócić to mamy Igraszki i teatralne zajęcia, muzyczne. A propos muzycznych zajęć to też nie jest tak, to między innymi po to potrzebne nam są środki na wyposażenie, bo mieliśmy kilkakrotnie takie sytuacje, że przychodziły dzieciaki, które bardzo chciały grać na jakimś instrumencie, ale po prostu rodziców najzwyczajniej w świecie nie stać na to, żeby to dziecko grało. Po to jest też nam potrzebne to wyposażenie, żeby takim dzieciom też ułatwić, udostępnić ten instrument. Wiadomo, że nie do domu, ale może sobie przychodzić. MDK jest otwarty od 7:30 do 21:00 i mieliśmy takie sytuacje, był taki chłopak, który bardzo chciał grać na pianinie, przychodził sobie w godzinach międzylekcyjnych i sobie na tym pianinie grał, korzystał z naszego

sprzętu. Takie sytuacje pod okiem instruktorów oczywiście pod kontrolą jak najbardziej mają miejsce, więc tutaj dzieci tak, ale młodzież już sobie sama organizuj, jeżeli to jest bezpłatne to nie mają problemu z przejściem.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że uważa, że te środki z Funduszu Alkoholowego te 91.000,00 zł powinny być przesunięte właśnie na te zajęcia dodatkowe, które tutaj pani wymieniła dla dzieci, jak również dla młodzieży ze względu na profilaktykę uniwersalną, o której pani mówiła. Nie powinniśmy dzielić dzieci na dzieci z rodzin z problemem alkoholowym i na dzieci z rodzin bez tego problemu. Ja kiedyś prowadziłam OHP świetlicę w MDK i też środki na przykład na dożywianie były przeznaczone właśnie z Funduszu Alkoholowego i nie wyobrażam sobie, żebym wypraszała dzieci, które są z rodzin bez tych dysfunkcji z rodzin i po prostu przygarniałam dzieci wszystkie. Uważam, że bardzo to będzie korzystne, żeby młodzież miała zorganizowany ten czas po południu, czy wieczorem, żeby właśnie nie sięgała po używki, więc uważam, że to jest bardzo korzystne i że powinniśmy przesunąć środki na ten cel, na te dodatkowe zajęcia w MDK.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że temat pojawił się w ogóle chyba wcześniej niż na Komisji Finansów, pojawił się na Komisji Sportu, na którym zaczęliśmy rozmawiać w tym temacie, nikt nie chce odebrać tych środków, bo stwierdziliśmy, jeżeli to ma być dla wszystkich, że tak powiem dzieciaków i tak dalej niekoniecznie z uzależnieniami gdzieś tam w rodzinie gdzie są te uzależnienia to jest wiele innych stowarzyszeń. Ale nie o to chodzi, żeby dawać wszystkim stowarzyszeniom te pieniądze, bo rozmawialiśmy tam, to jest stowarzyszenia sportowe to MKS, UKS, Będuszy i tak dalej które, działają w ramach sportowych, plastycznych i tak dalej mogłyby się ubiegać o te środki. Chodziło nam o to, też na tej Komisji Sportu, aby wyłuszczać jak najwięcej tych dzieci, które naprawdę mają problemy. Pani dyrektor doskonale wie, znaczy rodzin może zachęcić, nawet dać ulotkę przez tego rodzica, że takie zajęcia się odbywają. Pani robi ulotki i daje do MOPS te ulotki i to pani nawet rozdaje tym dzieciakom. Chociaż takie podstawowe rzeczy może jakąś część tych dzieci po prostu uda się wyciągnąć z tych domów i tylko nam o to chodziło, nie chodziło o to, żeby zabierać tych środków, bo wszyscy są za celowością, są zadowoleni z tych zajęć, które tam są prowadzone. Chodzi o to, żeby wyciągnąć jak najwięcej osób z problemami.

Pani Aleksandra Podgórska powiedziała, że to bardzo dobry pomysł, na pewno to zrealizujemy, dla nas to jest żaden problem.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowicz zapytał, czy radni mają pytania. Z uwagi na brak pytań podziękował pani dyrektor MDK za udział w dyskusji. Przewodniczący komisji powitał panią kierownik KZGM p. Grażynę Dorożyńską. W miesiącu sierpniu na Komisji Finansów i Budżetu były analizowane wyniki spółek gminnych, również KZGM. Były również zadawane pytania do poszczególnych prezesów spółek, były pytania również do pani, natomiast pani była w tej chwili w tym czasie na urlopie. Była pani pracownica, która nie za bardzo potrafiła odpowiedzieć na te pytania, które stawiali tutaj radni i w związku z tym komisja wniosowała o to, żeby poprosić dzisiaj panią i te pytania, które były do zadania, żeby te pytania zadać i poprosić panią o odpowiedź. Przewodniczący komisji poprosił o pytania do pani kierownik.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej funkcjonuje od 2015r. W jaki sposób, czy i czy w ogóle w jaki sposób pomaga w funkcjonowaniu MTBS? Jaki był cel w zasadzie powstania KZGM. Byłam na spotkaniu Burmistrza z mieszkańcami na Mijaczowie jedna z mieszkanki pytała, dlaczego nie może

wykupić mieszkania, mimo że to mieszkanie ma jej tato, który pracował od 1957r. w Mystalu. Ona dążyła do tego, żeby to mieszkanie wykupić i nie ma takiej zgody.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że jeżeli chodzi o wykup mieszkań zajmuje się Wydział Nieruchomości, wykupem, my tylko administrujemy, zarządzamy nieruchomościami. W tym wypadku to tylko Wydział Nieruchomości może udzielić informacji szczegółowej, jeżeli chodzi o wykup mieszkań. My tylko dajemy informację do Wydziału Nieruchomości, który lokator ma zamiar wykupić mieszkanie, informacje o tym, czy zalega z opłatami za mieszkanie, bądź nie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że ta pani, która się dopytywała, to że ona żadnych zobowiązań nie ma, wszystko reguluje w terminie. Czy ona tylko nie może wykupić tego mieszkania, czy to jest taka tendencja, że tych mieszkań kupić nie wolno? Czy się zdarzają przypadki takie, że jednak ktoś inny mógł to mieszkanie wykupić.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że KZGM nie zajmuje się sprzedażą mieszkań, czy wykupem, lokator może sobie wykupić. Jeżeli osoba jest zainteresowana proszę, żeby ta osoba zgłosiła się do Wydziału Nieruchomości i tam udzieli wszelkich informacji na temat wykupu mieszkań. KZGM jak pani radna przedstawiła powstało 1 stycznia 2015 r. KZGM przejęło z MTBS lokale, które saldo zadłużenia wynosiło 846.000,00 zł, na chwilę obecną KZGM oddłużyło te lokale do kwoty 300.000,00 zł. Na dzień dzisiejszy spłata została wykonana na 538.830,00 zł, także tutaj pewne dążenie do oddłużania lokali spowodowało utworzenie KZGM. Jeżeli chodzi o remonty przez te 5 lat wykonaliśmy bardzo dużo remontów na terenie, na budynkach 100% zasobu gminy, jeżeli chodzi o lokale socjalne na ul. Kościuszki, ul. Kopernika, ul. Folwarcznej, ul. Okrzei, ul. Millenium i oprócz tego posiadamy jeszcze lokale, które (...). Ogólnie posiadamy 15 budynków, w których znajduje się 146 lokali stanowiących własność gminy, a ponadto jeszcze 344 lokali komunalnych, które znajdują się we wspólnotach, które są zarządzane przez podmioty prowadzące działalność w tym zakresie. W każdym roku jednostka generuje przekazy na rachunek gminy dochody na poziomie 1.000.000,00zł. Plan usług remontowych, corocznie przeznaczamy 252.000,00 zł, na dzień dzisiejszy wykonaliśmy na 162.000,00 zł usługi remontowe. Sukcesywnie remontujemy: na Kościuszki, budynki które mają już ponad 120 lat, były w bardzo krytycznym stanie, poprawiliśmy ich standard, zrobiliśmy remont dachu z orynnowaniem. Na ul. Kościuszki było wykonanie malowanie klatek schodowych w blokach 2, 2a, 4 i 6. Pani radna zapytała na ostatniej komisji, dlaczego 40.000,00 zł, bo to było 8 klatek. To było 8 klatek, to były 4 budynki z ośmioma klatkami, demontaż i montaż drzwi wejściowych 8 sztuk są to drzwi aluminiowe. W tym roku dokonaliśmy zakupu przyłącza pomiarowego na Kościuszki 2 i 2a i remont instalacji elektrycznych, gdzie przełączyliśmy lokatorów, odbiorców na umowy indywidualne, także każdy z mieszkańców na chwilę obecną podpisywał indywidualną umowę z Tauronem. Wykonaliśmy kanalizację sanitarną do każdego lokalu mieszkalnego, podłączeń do każdej wody oraz kanalizacji. Każdy mieszkaniec ma dostęp do wody i kanalizacji.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec wtrącił, że radni te informacje mieli, każdy radny miał obowiązek z nimi się zapoznać. Poprosił o ograniczenie się do pytań, to co radnych interesuje.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił o wyjaśnienie, zapytał ile KZGM ma lokali użytkowych?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że dwa.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jakie dwa?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że to jest Millenium 32 i Millenium też 32, to jest na Światowicie Poczta.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy Poczta wynajmuje od KZGM?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że tak, Poczta i Orange, które posiada tam tylko urządzenia.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy pozostałe to są lokale mieszkaniowe?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, z podziałem na?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że lokale mieszkalne z podziałem na lokale komunalne i socjalne.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy KZGM ma ogólny cennik dla wszystkich użytkowników, czy ten cennik jest rozgraniczony, czy on jest na przykład ujednolicony w ten sposób, czy jest w zależności od miejsca w Myszkowie, od terenu, od regionu.

Pani Grażyna Dorożyńska zapytała, czy radnemu chodzi o wynajem dla firm?

Radny p. Tomasz Załęcki odpowiedział, że tak. Pani mówi, że są tylko dwa lokale.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że dwa. Jeżeli chodzi o stawkę, informację podałam, to stawka ta jest jeszcze z 2015r. jak przejęliśmy z MTBS, nie była podwyższona.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, ile wynosi stawka za metr?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że cena za 1 metr wynosi 11,07 zł netto Orange, Poczta 5,65 zł netto za m². Tak przejęliśmy kwoty, lokale z MTBS .

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy 5,00 zł za metr płaci Orange?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że Orange płaci 11,07 zł.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, a Poczta?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że 5,65 zł.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jaki jest metraż tego lokalu?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że 32,52, no 33.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że stawki w Myszkowie są około 30,00 zł, czyli sześć razy większe. Nie myślą Państwo, żeby podnieść tą stawkę? 5,00 zł to jest stawka bardzo niska.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że jeżeli chodzi o Poczta to jest taki podmiot, który robi usługi dla mieszkańców. Przejęliśmy taką stawkę i kontynuujemy.

Radny p. Tomasz Załęcki poruszył temat budynek przy PKS w centrum miasta, tam gdzie były kiedyś kasy PKS, ten który jest koło parkingu, była tam Herbaciarnia. Czy ten lokal też jest usługowy?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że to jest lokal przeznaczony na usługi, na gastronomię.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pani o tym nie powiedziała wcześniej jak zapytał ile lokali, pani powiedziała, że dwa.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że to teraz jest stowarzyszenie, to nie jest firma.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że było rozgraniczenie, użytkowe dla firm itd. oraz dla mieszkańców, bo Herbaciarnia to nie było stowarzyszenie, to była firma.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że wcześniej była firma, tak, do 2016r.,czy (...), wypowiedziana była umowa 2018r.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, ile takich lokali jeszcze więcej jest, o których pani mi teraz nie powiedziała, no bo ten lokal, o który teraz panią pytam to pani o nim nie wspomniała, może jest ich więcej.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że na chwilę obecną jest to stowarzyszenie, to nie firma wynajmuje tylko Stowarzyszenie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie ma znaczenia, lokal jest użytkowy. Nieważne kto wynajmuje, wynajmuje lokal użytkowy, bo to nie jest lokal mieszkaniowy.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że to jest lokal użytkowy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że są dwa rodzaje użytkowe albo mieszkaniowe.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że w 2018r. został oddane przez firmę lokal na ul. 1 Maja, został ogłoszony przetarg. Były ogłoszone dwa przetargi, na które nikt się nie zgłosił i przeznaczono to na stowarzyszenie.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, jakie były kryteria wyboru akurat tego Stowarzyszenia, które tam stacjonuje w tym lokalu? Czy wysłaliście jakieś zapytania pozostałym stowarzyszeniom działającym na terenie naszego miasta z możliwością, że jest taki lokal i chcecie go przeznaczyć pod stowarzyszenia, czy to było po prostu po znajomości komuś tam dane, bo ktoś się zgłosił, ktoś miał większe plecy, jest inne Stowarzyszenie, bo trzeba to powiedzieć po prostu po imieniu, bo dla mnie nie to boli jako osobę, która działa w innych stowarzyszeniach. Chciałbym mieć też lokal za 70,00 zł miesięcznie, a jako harcerze płacimy

2.000,00 zł miesięcznie. Wynajmujemy dom koło Policji zrobiliśmy harcówkę, Komenda Hufca i płacimy 2.000,00 zł miesięczne i mnie to boli. Już byłem u pani, dostałem informacje, które chciałem wtedy, podała mi pani stawkę, jaka była, tylko chciałem się dowiedzieć, jakie kryterium było wyboru akurat tego danego stowarzyszenia.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec dopytał, jakie były zasady przyznania tego lokalu, czy to był kolektyw jakiś powiedzmy kilka osób, czy to było jednoosobowo. Jaki był skład komisji, która dokonała takiego wyboru?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że nie było żadnej komisji z uwagi na to, że nie było zainteresowania ani chętnych do przystąpienia do przetargu i Burmistrz podjął taką decyzję, żeby (...).

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec wtrącił, czy to była decyzja p. Burmistrza, czy Pani?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że to była decyzja p. Burmistrza.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy są jeszcze jakieś inne lokale, o których pani nie wspomniała, bo już teraz wiem, że są trzy. Proszę powiedzieć, czy są jeszcze jakieś inne lokale, o których nie było mowy.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że jeszcze jest na ul. Kopernika, taki magazyn, nie pamiętam już tej nazwy, tam jest skup makulatury. Ale to jest po prostu taki magazyn, to jest bez ogrzewania, bez wody.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, i ktoś to wynajmuje?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że tak. Przejęliśmy to z MTBS i na takich samych stawkach.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy też 5,00 zł?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że nie potrafi odpowiedzieć w tej chwili, jaka stawka, mogę zapytać.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy coś jeszcze jest oprócz tych czterech?

Pani grażyna Dorożyńska powiedziała, że jest takie gospodarcze pomieszczenie na ul. Okrzei, ale to też magazyn.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to już piąte.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że to nie jest takie pomieszczenie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, ale też go ktoś (...)?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że tak po działalność.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, czyli jakaś firma wynajmuje na Okrzei? Czy duży ten magazyn jest?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że nie, to jest dwadzieścia, czy trzydzieści metrów. To jest pomieszczenie bez wody.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy coś jeszcze jest?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że nie ma. Jeżeli chodzi o wyposażenie to tutaj jeżeli chodzi o ul. Kopernika i Okrzei to są pomieszczenia takie gospodarcze, które nie nadają się do takich spotkań na przykład dla harcerzy, czy dla innych stowarzyszeń.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że magazyny też są popularne, popyt na nie jest. Sprawdziłem teraz w Internecie, Państwo nie mają żadnej swojej strony internetowej jako jednostka odrębna.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że nie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie ma też na BIP żadnej informacji o was, jeżeli chodzi jaki jest u was zasób metrów, czy państwo mogą przygotować dla radnych dokładnie wykaz, co wchodzi w skład budynków, które państwa mają z podziałem na użytkowe, metraż oraz adresy, bo teraz już wiemy, że jest 5 lokali użytkowych, ale też chcielibyśmy wiedzieć dokładnie jakie są budynki. Pani mówi, że jest 15 budynków tak, czy może 16?

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec dodał, że budynków wielorodzinnych.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że piętnaście.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tam jest tych lokali tak jak pani powiedziała, bodajże około 350 i 150. Chcielibyśmy uzyskać dokładnie informacje, jakie te budynki?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że socjalne, komunalne i użytkowe.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, ile mają metrów i ile za metr?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że idąc dalej stawki. Pani powiedziała, że każda firma ma inną stawkę.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że odkąd MTBS przekazał nam te budynki nadal aktualne są na dzień dzisiejszy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał odnośnie lokali mieszkaniowych, czy tam są też różne stawki?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że jeżeli chodzi o lokale socjalne to stawka dla wszystkich jest 0,15zł.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, czyli taka sama stawka dla wszystkich.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że dla wszystkich lokali socjalnych oprócz budynku, który w ubiegłym roku został oddany na ul. Kościuszki 243, tam jest 1,08. Nie możemy większej stawki dać jak połowę z czynszu stawki bazowej. Jest 2,16 zł, która obowiązuje od 1995r. jest niezmieniona do chwili obecnej, niepodwyższona.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pani jest kierownikiem KZGM już kilka lat. Proszę mi powiedzieć, jaki jest roczny koszt obsługi całego tego zarządzania? Państwo zajmujecie się zarządzaniem, czyli windykacja należności opłat, pobieranie opłat, ma pani gdzieś to wpisane.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że to w informacji jest.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tak, ale prosił o potwierdzenie.

Pani Grażyna Dorożyńska zapytała, czy chodzi o koszty podróży służbowych?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chodzi o całościowy koszt obsługi KZGM?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że na chwilę obecną wydatki wynosiły na 30 sierpnia 100.085,00zł. Planowany budżet na ten rok jest 1.758.000,00 zł.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że roczny koszt obsługi to jest około 1.800.000,00 zł.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że tak, mamy planowany budżet.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ta sama obsługa, którą wykonała firma MTBS mieściła się niecałym 1.000.000,00 zł, około 900.000,00 zł, praktycznie dwa razy mniej. Co się stało takiego, że nagle w ciągu jednego roku wzrosły koszty dwa razy. To są planowane koszty? To są podróże służbowe?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że to jest planowany budżet. Podróże służbowe to tylko wyniosły w ubiegłym roku 5.400,00 zł, a w tym roku tylko 3.147,00 zł.

Radny p. Tomasz Załęcki prosił, żeby pani kierownik odpowiedziała na pytanie. W ciągu jednego roku koszt obsługi nieruchomości, wiemy, że MTBS wystawiał fakturę na 900.000,00 zł pani nam mówi, że koszt nowopowstałego zakładu, który miał na celu zmniejszenie kosztów.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że podała kwotę ogólną wszystkiego. To są koszty wszystkiego, to są koszty zakupu remontu, media, wynagrodzenia, wszystko.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tak. Teraz wychodzi dwa razy drożej, czyli 1.800.000,00 zł. Ile jest pracowników ogólnie w KZGM?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że na chwile obecną pięć.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, jakie jest wynagrodzenie średnie albo całościowe?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że wynagrodzenia osobowe pracowników to 162.000,00 zł.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy rocznie?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że to jest do sierpnia.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy rocznie 300.000,00 zł, 350.000,00 zł?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że to jest osiem miesięcy sto sześćdziesiąt.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił o wyjaśnienie, dlaczego te koszty dużo wzrosły?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że najlepiej jeżeli chodzi o finanse wyjaśniłaby to księgowa.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że była tutaj pani księgowa z MTBS i powiedziała, że koszt usługi jaką MTBS miał, to co wy teraz macie 1.800.000,00 zł on miał praktycznie niecałe dwa razy mniej, a robił dokładnie tak samo.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że teraz tego nie wyjaśnimy. Zaproponował ograniczenie się do pytań takich, na które pani kierownik może udzielić odpowiedzi.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że gdyby była główna księgowa mogłaby to wszystko wyjaśnić.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że pani kierownik musi to skonsultować z księgową, która to dokładnie rozpisze, w jakich pozycjach, co i jak.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wydaje mu się, że księgowa i pani kierownik powinna sobie z tego zadawać sprawę tym bardziej, jeżeli p. Burmistrz sam podjął taką decyzję, że aby zaoszczędzić środki finansowe miasta utworzył nową spółkę po to, żeby ona mogła lepiej zarządzać finansami i w pierwszym roku okazuje się, że ta spółka generuje dwa razy większe koszty to jest temat taki, gdzie powinno się te tematy omawiać przez kolejne 4 miesiące, a pani tutaj nie zna odpowiedzi na podstawowe pytanie. Te 100.000,00 zł to jest dużo, bo tutaj w Radzie kłócimy się nieraz o 5.000,00 zł, o 10.000,00 zł na jakieś wycieczki dla dzieci, czy jakieś drobne koszty, a to jest rocznie około 1.000.000,00 zł więcej.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że taki są fakty.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że nie chciałaby się wypowiadać, jeżeli chodzi o finanse. Jest od tego księgowa, może przyjść wyjaśnić, ja muszę zapisać, co ma wyjaśnić księgowa.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy na dzień dzisiejszy nie zna pani informacji, dlaczego kwota jest większa.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że trzeba byłoby mieć dokładnie rozpisanie, na jakie kwoty i porównać to wtedy, wtedy będziemy mieli skalę porównawczą. W tej chwili operujemy szacunkami, jakie dostaliśmy informacje w formie słownej.

Natomiast jak najbardziej wskazane jest, żeby taki wniosek złożyć, natomiast skupmy się teraz na zadawaniu pytań.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy KZGM zleca jakieś usługi na zewnątrz podwykonawcom?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że KZGM nie ma fizycznych pracowników, wszystko wykonują firmy, my tylko zlecamy, albo zapytania ofertowe ogłaszamy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, co KZGM ogłasza?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że przykładowo jak był remont dachu, ogłosiliśmy kanalizację na ul. Folwarcznej, jutro przyjeżdża firma podpisać umowę. Teraz będą przeglądy techniczne, też jutro przyjeżdża firma podpisać umowę. Corocznie muszą być robione przeglądy techniczne co 5 lat, energetyczne, przeglądy kominiarskie, na wszelkie takie, instalacja elektryczna, to co było też robione, zmiana na indywidualne też z przetargu, zapytania ofertowego. Jeżeli chodzi o drobne remonty to firma wykonuje takie drobne to znaczy wymiana wodomierzy, awarię, w których często się zdarza, bo to stare budownictwo, to ciągle coś tam się potrafi zadziać, musimy na bieżąco.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że te pięć osób to są osoby pracujące w biurze, w Urzędzie Miasta.

Pani grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że tak, ogólnie pięć osób.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ogólnie w tym samym czasie ma zatrudnionych pracowników fizycznych, którzy robią to samo tylko w ramach MTBS. Czy zdaje sobie pani z tego sprawę?

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec dodał, że z tego co mówiła księgowa MTBS tam jest zatrudnionych 11 osób w sumie.

Radny p. Tomasz Szlenk podkreślił, że nie jest przeciwny stowarzyszeniu, które wynajmuje tamten lokal, bo widzi, że działa prężnie na Facebooku. Widzę, że tam odbywają się zajęcia dla dzieci, dla seniorów, z tego cieszę się bardzo mocno, że jest to widać. Jest to stowarzyszenie nowe, ale które naprawdę działa, chodziło mi tylko o przyznanie tego stowarzyszenia i tak jak tutaj, jak się odbyło tak się odbyło. Nie jestem przeciwko temu stowarzyszeniu, bo uważam, że tylko, jeżeli ktoś organizuje coś dla drugiej osoby, robi to charytatywnie, poświęca swój czas, swoje pieniądze ,tylko trzeba przyklasnąć takim osobom, podziękować im serdecznie, że to po prostu robią.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec odniósł się ad vocem do tego przydziału na ul. 3 Maja. Jeżeli przydział takiego lokalu odbywa się w ten sposób, według niejasnych kryteriów, bo te kryteria są dla mnie niejasne. Jeżeli przydziału dokonuje tylko jedna osoba p. Burmistrz to nie wiem jak to nazwać w tej chwili, ale tak się nie powinno dziać z mojego punktu widzenia. Przewodniczący komisji powiedział, że lokal został przyznany, tego przydziału dokonał p. Burmistrz. Na jaką kwotę opiewa wynajem tego lokalu, jakie są koszty w ogóle wynajmu, dzierżawy? Chcę to usłyszeć oficjalnie. Na jaki okres czasu została zawarta umowa?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że umowa jest zawarta na 3 lata od 1 stycznia 2019r. na działalność społeczną stowarzyszenia na kwotę 86,35 zł brutto miesięcznie, to jest 1 zł plus VAT, plus podatek.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że zostawi to bez komentarza.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że w tym czasie kiedy KZGM wynajął lokal temu stowarzyszeniu to też wiem, że przy tym rondzie, przy tym parkingu są jeszcze cztery inne lokale. Chodzi mi o tam taki jest lokal z narzędziami z tyłu, tam państwo wynajmują to.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że nie. To nie jest nasze, to są chyba prywatne, nie wiem.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie, ja wiem, że wasze.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że my nie zarządzamy, nie administrujemy tym.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że mamy tą Herbaciarnię, która jest przy parkingu. Jakbyśmy wyszli z Herbaciarni, na lewo skręcamy są cztery budynki, to też jest wasze, teren.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że KZGM nie zarządza terenem tylko gmina, to jest gminy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy dobrze zrozumiał terenem gminy zarządza MTBS, KZGM oraz gmina.

Pani Grażyna Dorożyńska zapytała, ale MTBS? Nie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że terenem miasta. Mamy trzy formy dzierżawy terenów. Pierwszy to jest MTBS, który ma też swoje lokale. Drugi to jest Wasz zakład, gdzie pani jest kierownikiem.

Pani Grażyna Dorożyńska zapytała, gdzie MTBS ma tam?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że mówi ogólnie. Mówi jak to jest wszystko zorganizowane, lokale w Myszkowie wynajmują trzy jednostki, MTBS, KZGM, dziwnym trafem nawet na działce jednej przy rondzie jest też podział, KZGM wynajmuje lokal Herbaciarni, a kolejne trzy lokale wynajmuje gmina. A kto się zajmuje tym wynajmem, Państwo?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że chyba Wydział Nieruchomości.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że oni zajmują tym samym co Wy, tak można z tego wnioskować. Pytam dlatego, bo byłoby paradoksalnie gdyby jedna działka na ul. 1 Maja byłaby zarządzana przez jednostki. Załóżmy tu jest MTBS, ma częściowo, tutaj Państwo mają jako zakład tą Herbaciarnię, a oprócz tego Urząd Miasta jakiś pokój w Urzędzie Miasta wynajmuje kolejne cztery lokale.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że nie wie, czy te budynki nie są prywatne, tylko dzierżawią teren gminy. Teren jest gminy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, budynki są prywatne, natomiast teren jest gminy. Dodał, że dokładnie w tym momencie, kiedy stwierdziliście, że nie ma chętnych na Herbaciarnię to w tym samym czasie obok pokój Was, nie wiem kto się tym zajmuje podniósł cenę wszystkim wynajmującym teren obok, ponieważ za dużo jest popyt na te lokale. Mało tego, wszyscy dostali nowe umowy, kiedyś mieli umowy na 5 lat, teraz Burmistrz chyba wszystkim dał chyba umowy na 2 albo na 3 lata, ponieważ za 3 lata będzie znowu podnosił cenę. Czyli mamy taką informację, że tutaj z jednej strony jest kilka lokali, to się komuś obniża cenę, ponieważ nie ma chętnych, ale metr dalej są cztery inne lokale, gdzie się cenę podnosi. Kto się zajmuje w Urzędzie Miasta tymi nieruchomościami, jeśli chodzi o lokale użytkowe?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że Wydział Nieruchomości.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, kto jest tam kierownikiem?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że p. Jarosław Duda.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy KZGM ma z nim kontakt, jeśli chodzi o podobne stawki w sensie porównania, bo w pewnym sensie dublujecie się z pracą. Nie rozumiem, dlaczego pan kierownik od Nieruchomości zajmuje się tym samym co Wy, skoro macie tą samą działkę. Państwo w tym momencie, dwie spółki, dla mnie to jest trochę nierozsądne, część miasta zajmuje się wynajmem terenu przy ul. 1 Maja i też wasza spółka. Jak to w ogóle prawnie jest podzielone? Bo w tym momencie to jest jedna działka.

Pani Grażyna Dorożyńska potwierdziła, że jedna działka.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy dwie jednostki się tym zajmują?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że terenem zajmuje się gmina.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy Państwo wynajmują ten lokal od gminy?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że KZGM administruje budynek, który przekazała MTBS do administrowania, wcześniej administrował MTBS.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie, ale czy pani nie uważa, że to nie ma sensu, żeby dwóch kierowników się tym zajmowało, pani jako kierownik i pan kierownik Nieruchomości, bo w tym momencie wy się dublujecie z pracą.

Pani Grażyna Dorożyńska wyjaśniła, że p. Duda zajmuje się dzierżawą terenu, a ja zajmuję się administracją budynku.

Radny p. Dominik Lech zapytał, czy pani kierownik ma informację, czy budynek na ul. 3 Maja jest użytkowany codziennie?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że nie ma takiej wiedzy.

Radny p. Dominik Lech dodał, że można by podzielić to na dwa stowarzyszenia, na przykład można podzielić to na założmy na dwa stowarzyszenia, jeżeli są takie. Nie sądzę, że on

codziennie jest użytkowany, a mogłoby więcej takich grup skorzystać. Radny poruszył temat ul. Folwarcznej, dawniej tam były jakieś problemy z płatnościami. Czy w tej chwili wszystkie mieszkania są tam użytkowane, wynajmowane i czy są jakieś problemy z płatnościami, czy wszyscy regulują i jest tak jak powinno być.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że jest tam jedna rodzina, która ma problemy finansowe, ale pomalutku spłaca. Druga rodzina zdała mieszkanie, starsze małżeństwo poszło mieszkać do dzieci, oddało to mieszkanie. Na chwilę obecną jest wolne, więc będzie przyznawane teraz na Komisji Mieszkaniowej.

Radny p. Dominik Lech zapytał, czy w bieżącym roku były tam jakieś inwestycje robione większe? Kiedyś zgłaszałem, żeby przed tymi blokami utwardzić to, zrobić jakiś podjazd.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że jest wszystko zrobione. Teraz zostały wyburzone komórki, plac jest wyrównany, wysypany szlaką. Teraz jest zrobiony parking, bardzo ładnie teraz wygląda, mieszkańcy są zadowoleni. Jutro podpisujemy umowę z firmą, która będzie wymieniała kanalizację.

Radny p. Dominik Lech poruszył temat zagospodarowania zieleni, to też do Państwa należy żeby tam trawę przyciąć.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że zawsze to jest robione, kiedy zgłaszają mieszkańcy.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że właśnie mu zgłaszali, że od części ulicy została wykoszona, ale z drugiej strony bloków są tam jeszcze chwasty i prosili mnie, żeby tamtym się zająć.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że nie ma problemu, bo tak to zawsze jest wykoszone kiedy mieszkańcy zgłaszają.

Radny p. Adam Zaczkowski poprosił panią kierownik KZGM, żeby przypomniała, dlaczego została wypowiedziana umowa z Herbaciarnią?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że to było rok temu. Firma, która wynajmowała lokal tzw. Herbaciarnię napisała podanie, że chce z uwagi na to, że tam już nie prowadzi żadnej takiej działalności i chciałby, żeby to wynająć innej firmie. Zgodnie z umową nie wolno podnajmować lokalu innym firmom bez zgody wynajmującego. Została wypowiedziana umowa 3 miesięczna. Pan nie wynajął. Firma złożyła pismo i odmówiliśmy.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, dlaczego?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że z uwagi na to, że w umowie jest napisane, że nie można podnajmować osobom trzecim.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że umowę można zmienić. Rozumie, że lokal był wynajmowany przez dłuższy okres czasu. Był zadbane i użytkowany przez najemcę. Najemca, jeśli dobrze pamiętam nie zmieniając funkcji chciał, żeby prowadził syn, czy ktoś tam.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że osoba obca, firma obca.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że obca osoba, ale jakby kontynuując tę samą działalność.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że pan tutaj, firma, która wynajmowała, bo już nie chcę mówić nazwiskami odpowiedziała, że właściwie mało kiedy przebywa w tym lokalu, że właściwie mu ten lokal jest niepotrzebny i dlatego chciał, żeby ktoś inny podnajął w ten sposób i dlatego została wypowiedziana umowa z uwagi na to, że nie był wykorzystywany budynek.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, jaka była wtedy stawka czynszu przed wypowiedzeniem?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że chyba ponad 10,00 zł za metr, ale nie pamiętam w tej chwili.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że umowa została wypowiedziana w ciągu trzech miesięcy najemca się wyprowadził.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że najemca wyprowadził się dobrowolnie bez żadnego konfliktu.

Radny p. Adam Zaczkowski dodał, że doprowadzając obiekt do stanu sprzed umowy najmu.

Pani Grażyna Dorożyńska potwierdziła, że tak.

Radny p. Adam Zaczkowski kontynuował, że potem nie znalazł się w tych dwóch przetargach jak pani mówiła żaden chętny. A jakie były tam warunki określone co do wysokości czynszu?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że 20,00 zł netto.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że 20,00 zł, czyli dwa razy wyższa niż do tej pory. Mówiła pani o tym też, że stawki czynszu w lokalach przejętych od MTBS zostały utrzymane na tym poziomie co były w MTBS, tak?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że jeżeli chodzi o firmę Jura - soft to miał tą samą stawkę jak z MTBS, którą przejęliśmy, to była ta sama stawka. Tylko do przetargu została podwyższona na stawki, jakie są na terenie Myszkowa. Orientowaliśmy się, jakie ceny są na rynku.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że stawka została urealniona do cen rynkowych w przetargu. A stawki pozostałych lokali, bo mówiła Pani, że Poczta płaci 5,00 zł, a Orange 15,00 zł, czy 11,00 zł. To dlaczego tutaj nie ma urealniania cen rynkowych i te stawki czynszu nie są podnoszone?

Pani Grażyna Dorożyńska zapytała, czy tutaj w Herbaciarni? Jeżeli chodzi o stawki dzierżawy to tak jak przejęliśmy z MTBS tak kontynuujemy, tylko jest podniesiony wskaźnik raz w roku. Ze wzrostem wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych, jeżeli wzrasta to robimy podwyżkę.

Radny p. Adam Zaczkowski poprosił o wytłumaczenie, dlaczego nie ma jednolitego podejścia do wszystkich lokali użytkowych tylko w przypadku tego lokalu po Herbaciarni zostało zaproponowany wzrost o 100%, a w przypadku pozostałych lokali użytkowych nie jest urealniana stawka czynszu?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że jest kontynuacja umowy, jeżeli chodzi o Orange i Poczta.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, co to zmienia w kwestii urealniania do stawek rynkowych? Jeżeli polityka idzie w kierunku zwiększania przychodów i urealniania do cen rynkowych to rozumiałbym to w ten sposób, że wszyscy są traktowani tak samo i wszystkie lokale, które są w zasobach w ten sposób są zarządzane.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że można podać też, że tutaj jest centrum miasta, jest taka stawka, a Światowit można nazwać peryferie też inna stawka.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że stawka w centrum miasta, okazało się, że jest dwukrotnie za niska zostało zaproponowane zwiększenie dwukrotnie. Natomiast pozostałe lokale, które są poza centrum nie trzeba podnosić, bo tylko w centrum się zwiększyły ceny i tylko centrum jest (...).

Pani Grażyna Dorożyńska wtrąciła, że takie ceny tutaj są realne na terenie w centrum.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy uważa pani, że wszystko jest w porządku z tym że tutaj została podniesiona stawka i de facto nie osiągnięta, a w konsekwencji lokal jest wynajmowany za dziesięciokrotnie niższą cenę niż cena bazowa, dwudziestokrotnie niższą niż cena zaproponowana w przetargu. Tak? Tu jest wszystko w porządku według pani? Jest to zgodne z polityką jednostki i wszystko jest w porządku, tak?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że tak.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że gratuluje.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma pytanie odnośnie sprawy czysto prawnej. W umowie był zapis, że firma nie może podnając innej firmie, więc złamaniem umowy byłoby wtedy, kiedy ta firma by to wynajęła. natomiast złożenie zapytania nie jest złamaniem umowy. Tutaj ma żadnych przesłanek, żeby komuś wymówić czynsz na podstawie tego, że ktoś złożył zapytanie, to w ogóle jest złamanie Konstytucji. W tym momencie wychodzimy do przedsiębiorców z taką karą, nawet się o nic nie możecie się zapytać, tak? Przedsiębiorca wiedział o tym, że w umowie ma zapis o tym, że nie może podnając. Wiedział o tym, dlatego złożył na pytanie o to, czy może. Gdyby nie było tego zapisu nie pytałby się was o zdanie, a tutaj widzimy, że przedsiębiorstwa w dobrej wierze napisał do was o to, że chciałby wynajmować innej firmie, prawda? Nieważne jakiej, nieważne komu chciały podnając i Państwo mogli odpowiedzieć tak albo nie, a pani mówi w tym momencie, że na tej podstawie wymówiliście mu usługę wynajmu. Czy to jest prawda?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że tak, została wypowiedziana umowa z trzymiesięcznym wypowiedzeniem.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to jest złamanie prawa.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że zgodnie z umową był zapis, że możemy wypowiedzieć z 3 miesięcznym wypowiedzeniem.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jeżeli przedsiębiorca podnajmie to komuś innemu. Czy Państwo możecie korzystać z prawników Urzędu Miasta?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że KZGM ma własnego prawnika.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy Wasz prawnik się pod tym podpisał?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że tak. To jest opinia prawnika. Z uwagi na to, że została wypowiedziana umowa najmu, wiązałoby się z ryzykiem czerpania korzyści finansowych z podnajmu.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy KZGM odpisał na to pismo przedsiębiorcy na przykład, że nie ma zgody?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że było odpisane pismo, że nie można podnajmować.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał powtórnie, czy KZGM odpowiedział na to pismo przedsiębiorcy? Tzn. przedsiębiorca do Was przyszedł, zadał pytanie, nie zrobił nic więcej, poprosił o poradę, tak to można nazwać, czy państwo mu od razu na to pismo odpowiedzieli, że my Pana już nie chcemy? Czy Państwo mu powiedzieli: proszę pana, jeżeli pan podnajmie to wtedy umowy rozwiążemy tak dali jakąś informację wcześniejszą, bo tutaj wychodzi na taki dziki zachód. Tutaj są łamane prawa przedsiębiorcy, żaden prawnik się pod tym nie może podpisać. A jaki to jest prawnik można wiedzieć?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że pani mecenas Gajda.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chciałby złożyć wniosek formalny o całą dokumentację, bo dla mnie to jest łamanie prawa.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zaproponował, że po zadawaniu pytań przejdziemy do składania ewentualnych wniosków.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że były ogłoszone te dwa przetargi na wynajem tego lokalu komercyjnie. Czy były na taką samą kwotę, czy obniżyliście w drugim na przykład, że było widać, że w pierwszym nie ma zainteresowania była stawka 20,00 zł, ktoś pomyślał, to dajmy 15,00 zł i zobaczymy co się stanie w tym drugim.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że taka sama stawka była.

Radna Iwona Skotniczna zapytała jak długa jest lista oczekujących na mieszkania socjalne i komunalne? Jaki jest czas oczekiwania na mieszkania i czy wszystkie mieszkania komunalne były przydzielone zgodnie z kryteriami, z wymaganiami?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że na chwilę obecną oczekujących na lokale socjalne i komunalne jest 48 rodzin. Najstarszy wniosek jest z 2015 roku.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, czy wszystkie przydziały na mieszkania komunalne były dokonywane zgodnie z kryteriami przyjętymi przez KZGM?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że tak, oczywiście zgodnie z zasadami wynajmowania lokali. Odbywa się to na posiedzeniach Komisji Mieszkaniowej w składzie 7 osobowym. Osoby, które są na liście oczekujących, którzy zostali zakwalifikowani, wciągnięci są na liście oczekujących i jeżeli mamy wolne lokale rozpatrywane jest to na posiedzeniu Komisji Mieszkaniowej i weryfikujemy wnioski, komu przydzielić mieszkanie, w zależności też jaki jest metraż tego mieszkania i jakie rodziny mogą otrzymać to mieszkanie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że z informacji jakie my jako radni będący w poprzedniej kadencji radnymi dostaliśmy zapewnienie, że KZGM został powołany po to, żeby poprawić sytuację MTBS. W jakim stopniu powołanie KZGM wpłynęło na poprawę kondycji finansowej, jeżeli taka istnieje?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że KZGM przejmując zasoby gminne z MTBS, były bardzo zadłużone na kwotę ponad 800.000,00 zł, przez te pięć lat zostało odłożone i na chwilę obecną zadłużenia jest na 300.000,00 zł, czyli ponad 500.000,00 zł odzyskaliśmy.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, czy od powstania KZGM sytuacja MTBS jest na tyle zadawalająca, bo dobra nie jest?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że składamy wnioski, jeżeli lokatorzy nie płacą składamy pozwы do sądu o nakaz zapłaty. Podpisujemy ugody, porozumienia, rozkładania na raty, staramy się, żeby ten lokator sukcesywnie spłacał to zadłużenie.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że pierwsze pytanie dotyczy mojej interpelacji i zapytania na sesji. To była sesja chyba w czerwcu absolutoryjna, na którą dostałem odpowiedź, za którą dziękuję, chodziło o informację dotyczącą przekazania aktywów i pasywów z MTBS przy tworzeniu KZGM. W informacji, którą otrzymałem od Pani jest tak, że wszystkie zasoby mieszkaniowe, które zostały przekazane, zadłużenia z tytułu czynszów również zostały przekazane, natomiast nie ma tam wzmianki żadnej ani mowy o zadłużeniu z tytułu niepłacenia mediów. Czy media również przeszły?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że nie, tylko czynsz.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że odbieram to w ten sposób, że jest to kwota niemała, a wręcz bardzo duża, że aktywa i pasywa nie przeszły. Aktywa tak, a pasywa częściowo. Druga sprawa to jest pobieranie od ludzi ubiegających się o przydział mieszkania zaległości, czyli wynikających z tytułu niepłacenia czynszów, były to kwoty, z tego co się orientuję, bo od 10 do 20 kilku tysięcy, może jestem w błędzie, to proszę mnie poprawić i te opłaty były pobierane od ludzi, którzy starali się o przydział mieszkania. Na podstawie tego, że ci ludzie uścili te zaległości wynikające z tytułu niepłacenia czynszu i mediów przez inne osoby uzyskały przydział mieszkania. Wiemy to już na pewno w tej chwili, że jest to niekonstytucyjne, ale taka decyzja została podjęta. Czy to pani podjęła tą decyzję, czy p. Burmistrz? To jest bardzo ważne w tej chwili, bo my jako Rada w tej kadencji

uchylili tą uchwałę, która dopuszczała pobieranie tych opłat i w związku z tym sytuacja, która nastąpiła w tej chwili będzie taka, że ludzie, którzy zaskarżyli tą decyzję ubiegają się o zwrot pieniędzy i oni zapewne to wygrają. Jeżeli wygrają kto te pieniądze zwróci? Moje podstawowe pytanie zmierza do tego, kto podejmował decyzję odnośnie pobierania od tych ludzi pieniędzy za kogoś co wykazała już sytuacja cała, że jest niekonstytucyjna. Pytanie trzecie dotyczy garaży przy ul. Spółdzielczej, ponieważ ludzie zgłosili się do mnie i mówią w ten sposób, że pobierane są od nich opłaty z tytułu podatku od nieruchomości. Czegoś tu nie rozumiem, bo jeżeli ci ludzie wynajmują garaże, bo oni je wynajmują, oni nie są właścicielami, a podatek od nieruchomości płaci właściciel tak to wykazała sytuacja MTBS. MTBS płaci, bo jest właścicielem terenu przy Oczku, nie płaci p. Kotzur tylko płaci MTBS, a zwrotu żadnego nie ma, natomiast to jest sytuacja taka, że ludzie którzy wynajmują garaże nie dość, że płacą za wynajem i to płacą nie mało, bo około 100,00 zł miesięcznie, jest to kwota bardzo duża w stosunku do opłat w Spółdzielni Mieszkaniowej, gdzie opłata wynosi około 50,00 zł. Nie wiem, czy miasto chce zarabiać na swoich mieszkańcach, obywatelach, na to wygląda i dlaczego tak jest. Przewodniczący komisji poprosił o wyjaśnienie przez panią kierownik, dlaczego pobierane są jeszcze opłaty za podatek od nieruchomości?

Pani Grażyna Dorożyńska wyjaśniła, że uchwała o zasadach wynajmowania lokali z 2010 r. mówi, że jest zapis, że osoby, które są zainteresowane lokalem zadłużonym jeżeli spłacą takie zadłużenie mogą otrzymać takie mieszkanie. Jeżeli były takie lokale osoby, które były wcześniej na liście oczekujących i pisały wcześniej podanie, że są zainteresowane lokalem do kwoty takiej i takiej, określali się były informowane, że jest taki lokal do obejrzenia. Wtedy po oględzinach te osoby, które były zainteresowane pisały oświadczenie, że wyrażają zgodę na spłatę zadłużenia i remont mieszkania we własnym zakresie, osobiście podpisywali takie oświadczenie. Nie kaucja, to jest to zadłużenie.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, kto podejmował decyzje o przydziale mieszkań dla tych osób? Konkretnie kto?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że jest uchwała o zasadach wynajmowania lokali. Podania o przydział były rozpatrywane na Komisji Mieszkaniowej. Komisja Mieszkaniowa dokonywała weryfikacji i przydziału tych lokali.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że teraz jeżeli dojdzie do zwrotu tych pieniędzy, bo zapewne dojdzie, kto będzie je zwracał?

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, na podstawie jakiej decyzji ta komisja obradowała?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że na podstawie oświadczenia tych osób, które wyraziły chęć spłaty zadłużenia, które były na liście osób oczekujących, tylko te osoby mogły otrzymać takie mieszkanie.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy w 2010r. została podjęta uchwała która dopuszczała, a kiedy nastąpił przydział tych mieszkań, w którym roku?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że była kontynuacja w 2020r.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie, nieprawda. Od 2010r. do końca 2014r. jak zarządzał MTBS nie dokonano żadnego mieszkania w zamian za uiszczenie

zobowiązań wynikających z zadłużenia poprzedniego mieszkańca, to jest pewnik. Nastąpiły te przydziały dopiero później jak powstał KZGM.

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że nieprawda.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, jeżeli nieprawda to przepraszam, ale ja to zweryfikuję.

Pani Grażyna Dorożyńska powróciła do tematu garaży. Jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości to kwestia bardziej Wydziału Finansowego, który może udzielić na ten temat informacji, że jest pobierany podatek od nieruchomości. My tylko informacje przekazujemy, oni naliczają podatek, nie my.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że ludzie się burzą, że jest nieprawidłowa procedura, to jest taka sama nieprawidłowa procedura pobieranie podatku od nieruchomości od dzierżawcy, od najemcy, bo on nie jest właścicielem. Gdyby był właścicielem wszystko jest w porządku, natomiast tutaj w tym przypadku jest to znowu niekonstytucyjne, jeżeli ci ludzie udadzą się do sądu i zaskarżoną tą decyzję o płaceniu podatku od nieruchomości to są na dobrej drodze, żeby wygrać ten proces i uzyskać odszkodowanie.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości jest wpłacany do gminy, nie do nas.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wszystko się zgadza, ja nie mówię tutaj, że to jest pani wina, ale ten proceder nie może być w dalszym ciągu powielany. Gdyby tak było to najemca tego terenu pod Oczko płaciłby, a on nie płaci, bo on nie jest właścicielem, płaci MTBS. To jest taka sama procedura tu jak i tu. Dlatego mówię, że jedno z drugim się kłóci. Dojdziemy do takiego absurdu, że znowu będzie taka sytuacja jak przy płaceniu tych należności za kogoś, że Ci ludzie w końcu przejrzeni na oczy, zgłosili się do prawnika, który wziął to w swoje ręce i sytuacja jest taka, że dla miasta jest to sytuacja bardzo niekorzystna. Nie dość, że trzeba będzie zwracać te pieniądze ze wszystkich podatników to jeszcze na dodatek będzie tylko dużo wstydu. Przewodniczący komisji przypomniał pani kierownik, że zadał jeszcze trzecie pytanie odnośnie pasywów i aktywów z MTBS. Okazało się, że nie wszystkie pasywa zostały przekazane, a jest to znacząca kwota.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że to były czynsze.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że gdyby przyszły zaległości za media to wtedy uznalibyśmy jako radni, że było to zrobione w sposób należyty, natomiast teraz śmiem twierdzić, że było to z naruszeniem pewnych procedur.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że trzeba do końca wyjaśnić.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że podatek nalicza Wydział Finansowy, nie my.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poprosił, żeby na komisję przyszła p. Skarbnik, bądź osoba kompetentna, żeby udzieliła odpowiedzi.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że ma jedno pytanie, bo też słyszał, że dopiero od 2015r. zostały pobierane od ludzi te środki, czyli jeżeli ktoś sobie zapłaci zadłużenie osoby, ubiega się o mieszkanie, więc w tym momencie te dane, które pani nam podaje, że odzyskaliście tyle pieniędzy to jest spowodowane tym, że ci ludzie, nie macie jakiejś większej ściągłości niż MTBS, bo ci chodzi wpłacali. Ktoś dostawał mieszkanie, spłacał zadłużenie osoby, która została eksmitowana albo która zdała mieszkanie ni z tych 800.000,00 zł zrobiło się to 300.000,00 zł, może nie w całości, może część windykowaliście, ale w znaczącym stopniu mogło to być tym spowodowane, że ci ludzie wpłacali 10.000,00 zł, 15.000,00 zł, 5.000,00 zł i to zadłużenie automatycznie się zmniejszyło, bo ktoś de facto spłacał czynsz za kogoś.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że od 2018r. nie były przydzielane lokale zadłużone.

Radny p. Adam Zaczkowski dopytał o procedurę spłaty długów przez kolejnego najemcę. Co się w takiej sytuacji potem działo z roszczeniem wobec dłużnika, kiedy kto inny spłacił za niego zobowiązanie?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że jeżeli nie było ściągłości to następny lokal spłacał to zadłużenie, nie było dublowane nigdy. Jeżeli by były ściągane jakieś pieniądze od komornika była pomniejszana kwota tego zadłużenia, które spłacał nowy najemca, nie było dublowane nigdy.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy było zwracane?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że dużo lokatorów, którzy zdali mieszkanie lub byli eksmitowani komornik pisał nam informację, że nie ma możliwości ściągłości od tego dłużnika. Przede wszystkim byli tacy lokatorzy, którzy nie mieli żadnych dochodów, nie było ściągłości.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał co dalej, czy jak kolejny najemca spłacił roszczenie zostało umorzone, czy jest nadal próba ściągnięcia?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że KZGM stara się dalej ściągać i powtarzamy procedurę do komornika, jeżeli mamy nakaz zapłaty o ściągnięcie należności.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy udało się w tej formie jakieś środki pozyskać?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że nie ma takiej możliwości, jak już jest brak ściągłości, zawsze odpisywał komornik, że jest brak ściągłości.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy żadne środki nie wpłynęły w tej procedurze?

Pani Grażyna Dorożyńska odpowiedziała, że nie. W 2018r. nie przydzielaliśmy takiego mieszkania, które było zadłużone. Jeżeli było zadłużone przydzielane było z kaucją bez zadłużenia w normalnej procedurze. Jedynie dawaliśmy do komornika nakaz zapłaty o ściągnięcie należności.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, ile fizycznie środków w tej procedurze wpłynęło na konto KZGM przy wydawaniu lokali?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że w tej chwili nie odpowie. Jeżeli chodzi o 2015r.?

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że cały okres, kiedy proceder trwa.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że teraz nie odpowie.

Radny p. Adam Zaczkowski poprosił o przygotowanie takiej informacji.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał co powodowało, co było przyczyną tego, że takie duże opłaty są za te garaże, że to jest 100% więcej niż w Spółdzielni Mieszkaniowej. Kiedy była ostatnia podwyżka wynajmu tych garaży i czym była spowodowana? Jaka była motywacja, że się podnosi o tyle, czy o tyle? Wiem, że garaże są potrzebne i to jest ruch w interesie, że każdy chce garaż, ale to nie jest powód do tego, żeby podwyższać tym ludziom, szczególnie wzięwszy pod uwagę, że to są w większości emeryci z Papierni, którzy mają niewielkie dochody i muszą płacić za garaż 100,00 zł miesięcznie. To czynszu płacą założmy około 200,00 zł za mieszkanie, a tu za garaż 100,00 zł. Klóci się to z jakimkolwiek porządkiem, czy przyzwoitością. Jaka była motywacja tego, że tak duży koszt wynajmu tych garaży jest?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że nie jest wysoka kwota za wynajem tych garaży. Jak orientowaliśmy się jakie są stawki to w Myszkowie wynajem blaszaka kosztuje 130,00 - 150,00 zł.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy pani kierownik orientuje się, ile w Spółdzielni Mieszkaniowej, bo ja wiem?

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że też ponad 100,00 zł.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie, ponad 50,00 zł.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że mieliśmy też takie sytuacje, że dzierżawcy garaży oddali nam garaże. Było ogłoszenie o dzierżawę garaży i była stawka 160,00 zł za wynajem garażu. Jest duże zainteresowanie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że Ci mieszkańcy twierdzą, że sobie sami te garaże budowali.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że część tych garaży, jestem świadkiem, tego. Dla jednego to jest dużo, dla drugiego mało, jest to kwestia punktu widzenia.

Pani Grażyna Dorożyńska powiedziała, że jest duże zainteresowanie i pytają, czy będą jakieś garaże do wynajęcia.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał się, czy radni mają jeszcze jakieś pytania do pani kierownik KZGM? Z uwagi na brak pytań przewodniczący komisji podziękował, że pani kierownik przyszła, udzielała odpowiedzi, natomiast byłbym wdzięczny, gdyby na wszystkie te pytania, które sobie pani zapisała, a nie była w stanie odpowiedzieć, bo na wszystkie pani nie odpowiedziała, żeby dać radnym odpowiedź na piśmie w możliwie jak najszybszym czasie.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy można poprosić prawnika z Urzędu, bo chciałbym zapytać o zerwanie umowy.

Radny p. Adam Zaczekowski wrócił do tematu MTBS, bo dzisiaj dużo nowych rzeczy się dowiedzieliśmy. Sytuacja wygląda tak, że przez osiem czy dziewięć już lat byliśmy informowani o sytuacji MTBS w sposób niepełny, czy to celowo, czy nie celowo już nie chcę wyrokować jakie są przyczyny. Natomiast okazuje się, że na każdym kolejnym spotkaniu na którym jest ktoś z MTBS wychodzą na jaw nowe informacje, o których wcześniej nie mieliśmy pojęcia i ja się tylko zastanawiam, ile takich informacji, które są ukrywane przed radą gminy jeszcze jest. W związku z tym, że te informacje się pojawiają, że sytuacja MTBS jest taka jaka jest, że widać ewidentnie że zarząd, dzisiaj reprezentowany przez panią księgową nie wie co dalej i nie mają możliwości działania, że tak naprawdę wszystko zostaje w rękach p. Burmistrza i tam naprawdę odwołane w czasie są decyzje niezbędne do podjęcia. Zasugerowałbym panu przewodniczącemu i komisji, żeby skontrolować MTBS pod kątem przychodów, umów, czy to związanych z Galerią Oczko, pozostałych tematów. Dzisiaj się dowiedzieliśmy, że sytuacja finansowa, bieżąca została uratowana tylko dzięki wyprzedaży majątku, o czym też nie zostaliśmy poinformowani. Wiem, że decyzja o sprzedaży działki jest w kompetencji p. Burmistrza jako właściciela spółki reprezentującego właściciela spółki, natomiast rozmawiamy praktycznie każdego miesiąca o problemach MTBS, o bieżącej sytuacji i my takiej informacji nie mieliśmy przekazanej.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowicz zwrócił się do pracownika Wydziału Finansowo - Budżetowego, że na komisji wyniknęła dyskusja z panią kierownik KZGM, dlaczego dzierżawiący, wynajmujący garaże na ul. Spółdzielczej muszą płacić podatek od nieruchomości za obiekt, którego nie są właścicielami tylko go dzierżawią?

Pani Iwona Kołodziejczyk powiedziała, że wynika to z ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, że wtedy obowiązek przechodzi na dzierżawcę. Dostajemy stosowną umowę z wydziału merytorycznego, tak to wychodzi. Wtedy nie na właścicielu ciąży obowiązek podatkowy tylko na dzierżawcy.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowicz zapytał, dlaczego p. Kotzur dzierżawiący teren „Oczka” nie płaci podatku od nieruchomości tylko płaci MTBS i narzeka i płacze, ale płaci.

Pani Iwona Kołodziejczyk powiedziała, że jeżeli chodzi o to kompetentna będzie p. Wójcik, bo ona prowadzi osoby prawne podatku od nieruchomości. Ja prowadzę osoby fizyczne, wymiar podatku od osób fizycznych.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowicz poprosił, żeby p. Kołodziejczyk przekazała, że takie pytanie na komisji było i prosilibyśmy o odpowiedź, dlaczego jest taka sytuacja, że dzierżawiący teren Galerię „Oczko” nie płaci podatku od nieruchomości tylko płaci osoba prawna w postaci MTBS, natomiast tutaj dzierżawcy przy ul. Spółdzielczej muszą płacić podatek od nieruchomości za obiekty, którego nie są właścicielami. Przewodniczący komisji zwrócił się do pani mecenas, że zwrócili się do nas, nie tylko do mnie, ale do radnej p. Haliny Skorek – Kawki, która jest również radną z tego rejonu z ul. Spółdzielczej mieszkańcy, którzy dzierżawią od miasta garaże przy ul. Spółdzielczej. Oni dzierżawią i płacą za tą dzierżawę po 100,00 zł miesięcznie, a ponadto jeszcze płacą podatek od nieruchomości za teren, którego nie są właścicielami. Z mojej wiedzy i moich informacji, jakie posiadam

podatek od nieruchomości powinien płacić właściciel. Jeżeli jestem w błędzie to proszę mnie prostować.

Pani Jolanta Trebisz-Kręska powiedziała, że nie zna umów konkretnych, jakie MTBS podpisywał, ale generalnie spoczywa na właścicielu. Może być tak, że umowa z dzierżawcą przenosi na niego obowiązek płacenia.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, czyli tzw. dodatkowe obciążenie.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że jeżeli ten podatek nie jest wliczony w czynsz to jest umowa cywilno – prawna, rządzi się swoimi prawami, czyli kwestia umowy między stronami, jeżeli strony na takie rzeczy wyraziły zgodę. Na takie umówienie się co do płatności.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec wtrącił, że wyraziły, ponieważ miały podsunięte, jak nie podpisze tej (...).

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że mówię co do zasady ogólnej. To nie jest argument, że komuś coś podsunęto, jeżeli ktoś nie umie czytać to prosi innego. Każdy ma obowiązek przeczytać umowę i nie zgodzić się na warunki.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że to nie jest tak. Może się nie zgodzić tylko będzie miał wypowiedziane warunki, jak będzie miał być wypowiedziane to straci garaż, którego budował, bo wiele osób budowało. Mam wiedzę w tym temacie, pracowałem w Papierni przez 40 lat i połowę z tych garaży budowali ludzie z własnych środków i pani zapewne o tym wie i teraz jeszcze dodatkowo płacą czynsz nie mały tylko wysoki i jeszcze płaca podatek od nieruchomości, to jest absurd w skali chyba naszego kraju.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że nie odnosi się do konkretnej sytuacji, konkretnych rozwiązań, bo nie znam konkretnych informacji. Mówię tylko, że generalnie co do zasady obowiązek podatkowy ciąży na właścicielu, ale bardzo często zdarza się tak, że w umowie dzierżawy wpisuje się podatek, że będzie go posiadać, czyli biorący w dzierżawę, czy w najem, niemniej jednak jest też tak, że jeżeli nie płacił ten obowiązek wrócił do właściciela, ale zgodnie z umową właściciel będzie mógł go ściągnąć. To jest kwestia swobody zawierania umów i argumentem, że podsunęto komuś to nie jest argument, bo wszyscy musimy czytać.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie mówi o tym, że ktoś podpisuje coś o czym nie ma świadomości co podpisuje, on wiedział tylko robił to świadomie, dlatego bo by ten garaż stracił.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to są garaże przy tych blokach. 85% wynajmujących mieszka w tych blokach. Trzeba dociec dokąd jest ta umowa stara?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chyba ona jest niedawno podpisana.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jeżeli by te umowy się kończyły to można byłoby interweniować.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jest to nasza rola jako radnych, żebyśmy jak ktoś nam zgłasza temat to powinniśmy się tym tematem zająć.

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił się z pytaniem do pani mecenas, mam umowę z KZGM, wynajmuję sobie lokal przez pięć lat i zobaczyłem w umowie, że jest zapis, że nie mogę go podnająć, więc skłamałem prośbę do zakładu, aby tą umowę zmienić, czy mogę podnająć? Teraz to od zakładu zależy czy tak, czy nie. Czy zakład na tej podstawie pisma z prośbą o zmianę umowy, czy może zakład umowę zerwać, jeżeli nie było żadnego podwynajęcia.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że odpowie na pierwsze pytanie, czy zakład działa w imieniu gminy, bo to są komunalne mieszkania gminy, właścicielem jest gmina. Generalnie przyjęliśmy zasadę, że nie wyrażamy zgody, ale to myślę, że to jest powszechna nie tylko w gminie Myszków, zasada na podnajmowanie tych lokali, bo mieszkania komunalne wiemy czemu służą, służą zabezpieczeniu warunków lokalowych dla tych, których nie stać na lokale własne, prawda.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że mówi o lokalu użytkowym.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że lokal użytkowy też, nie ma ich na tyle. Nie wiem, czy mogę teraz stwarzać, wymyślać różne przyczyny, ale wiem, że generalnie od wielu lat zasada jest taka, że w umowie się wpisuje zasadę, że w umowie wpisuje się zasadę, że bez zgody właściciela nie wolno go podnająć.

Radny p. Tomasz Załęcki zgodził się z tym. Tutaj mamy sformułowanie bez zgody, czyli o zgodę można (...)?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że można wystąpić. Zgoda zależy od właściciela, może jej udzielić, a może jej nie udzielić i według mojej oceny nie celowym jest udzielanie takiej zgody dlatego, że jeżeli ktoś nie chce prowadzić tam już swojej działalności to powinien zwrócić gminie, a gmina wynajmie go komuś.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pani mi na pytanie odpowiedziała, jeżeli najemca prosi o taką zgodę, czy na podstawie tej prośby można mu odmówić i umowę rozwiązać, nie odpisując mu na żadną odpowiedź, tylko z racji tego, że pan prosi o zmianę umowy, my z panem umowę. Czy prawnie jest to legalne?

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że chciałaby zobaczyć to wypowiedzenie, dlatego że ja tu zaopiniuję co do zasady coś i powiem, że nie powinno tak być, a jak przeczyta się pismo to okaże się, że ono jest zupełnie inaczej sformułowane, a potem pójdzie w eter, przecież pani mecenas powiedziała. W związku z czym umowa powinna przewidywać, w jakich okolicznościach można tą umowę rozwiązać. Żeby konkretną sytuację miała Pani zaopiniować, czy tak było zgodne z prawem, czy bez zgody chciałabym to zobaczyć.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że w umowie był zapis, że bez zgody nie ma możliwości wynajęcia, więc jeżeli podmiot, który wynajmuje prosi o zgodę to nie jest możliwością (...).

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że sam wniosek o wyrażenie zgody nie jest podstawą do wypowiedzenia z tego powodu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie, że jeżeli ktoś taką umowę rozwiązał na podstawie samej prośby jest to nielegalne tym samym.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że chciałyby zobaczyć te pisma.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że my też chcemy te pisma zobaczyć, bo taka sytuacja miała miejsce, że ktoś poprosił o taką sytuację, nie dostał odpowiedzi, a dostał wypowiedzenie.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że być może to się zbiegło z innym powodem. Nie umiem Panu na to odpowiedzieć, natomiast nie chciałabym opiniować indywidualnej sytuacji bez wglądu w dokumenty.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że rozumie, ale wiem od pani, że nie ma takiej możliwości.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że sama prośba o wyrażenie zgody nie powinna stanowić podstawy do wypowiedzenia umowy.

Pani Magdalena Wójcik powiedziała, że przyszła odpowiadać na pytania w kwestii „Oczka”.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że komisja porównuje te dwie sprawy i wiemy o tym, że dzierżawca Galerii „Oczko” nie płaci podatku od nieruchomości, bo go nie płaci, płaci MTBS jako właściciel terenu. Natomiast garaże, które są własnością gminy, czyli gmina jest właścicielem garaży, wydzierżawia, wynajmuje te garaże i Ci ludzie, którzy wynajmują te garaże płacą za wynajęte garaże i płacą również podatek od nieruchomości nie będąc właścicielem tego terenu.

Pani Magdalena Wójcik wyjaśniła, że różnica jest tego typu, że teren na którym jest Galeria „Oczko” właścicielem tak jak pan sam podkreślił jest MTBS Sp z o.o. Tu jest ta różnica, że wyjątek jest tylko w sytuacji, kiedy grunt jest własnością Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego. Wyjątek jest tylko w tej sytuacji, kiedy grunt stanowi własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego i wtedy tylko obowiązek podatkowy przechodzi na posiadacza zależnego, ale tylko w tej sytuacji, kiedy jest spółka z o.o. nie ma takiego wyjątku, tu ciąży obowiązek podatkowy na spółce z o.o. i tu jest ta różnica, że teren pod garażami należy do własności gminy, a tam właścicielem jest spółka z o.o.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, kto jest właścicielem spółki z o.o.? Gmina.

Pani Magdalena Wójcik powiedziała, że tytuł prawny dla nas w organie podatku (...).

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że rozumie o czym pani mówi, ale dochodzimy do sedna sprawy takiej, że tam właścicielem terenu jest gmina i tutaj właścicielem terenu jest również gmina tylko poprzez MTBS.

Pani Magdalena Wójcik powiedziała, że nas do podatku wiążą zapisy w ewidencji gruntów. W ewidencji gruntów mamy, że własność jest np. gmina, ale nie wiem jaki tytuł prawny, użytkowanie wieczyste przysługuje MTBS.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, z całym szacunkiem dla pani wiedzy, pytaliśmy się o to pani mecenas, która powiedziała w ten sposób, że zapewne Ci ludzie, którzy dzierżawią mieli podsunięte umowy, które mówiły jasno i wyraźnie, że dany klient, który dzierżawi ten obiekt również ponosi opłatę z tytułu podatku od nieruchomości i Ci ludzie to podpisali, bo nie mieli innego wyjścia i płacą. Pani nam to wyjaśniła, więc wiemy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, jaki jest termin podpisanych umów na ul. Spółdzielczej?

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że to będzie wiedzieć pani kierownik, bo tu jest wydział finansowy, który odpowiada za ściąganie podatków. W każdym momencie możemy się zapytać, nawet na sesji się możemy zapytać. Jesteśmy w okrojonym składzie, w tej chwili mamy 7 osób i jeżeli padną jakieś wnioski muszą być te wnioski przegłosowane. Przewodniczący zarządził 2 minuty przerwy w obradach. Po przerwie wznowiono obrady.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie będzie wracał do uzasadnienia, myślę, że wszystko powiedziałem. Natomiast stawiam wniosek formalny, żeby **Komisja Rewizyjna za pośrednictwem zespołu kontrolnego tak jak jest to określone w regulaminie Komisji Rewizyjnej przeprowadziła kontrolę w MTBS obejmującą badanie bieżącej sytuacji finansowej, zawartych umów, należności i zobowiązań i również historycznie weryfikacji wcześniej obowiązujących umów ze szczególnym uwzględnieniem umowy z Galerią kupiecką „Oczko” i umowy z miastem na zarządzanie zasobami miejskimi i jej zakończenia.**

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poprosił o przegłosowanie tego wniosku, bo jest to wniosek formalny. Rozumiem, że pan radny wnioskuję o utworzenie zespołu kontrolnego w celu zbadania w takiej tematyce jak tu usłyszeliśmy.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że to co istotne zgodnie z regulaminem to Rada Miasta udziela zgody na realizację takiej kontroli.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że procedura jest taka, że najpierw musi udzielić zgody.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli wniosek zostanie przegłosowany to prosiłbym pana przewodniczącego o zwrócenie się na najbliższej sesji do Rady Miasta o wyrażenie takiej zgody. Myślę, że nie wiem, czy damy radę dzisiaj już zespół powołać, skład zespołu, żeby już potem rozpocząć kontrolę.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zaproponował, żeby radni przegłosowali ten wniosek.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek zgłoszony przez radnego Adama Zaczkowskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (8)

Daniel Borek, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (4)

Robert Czerwik, Beata Pochodnia, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec stwierdził, że wszyscy obecni na sali radni głosowali za powołaniem zespołu kontrolnego. Przewodniczący komisji zapytał, czy dzisiaj na tej komisji jeszcze będziemy chcieli powołać ten zespół, czy zostawiamy to. Żeby to wszystko było zgodnie z procedurą jaka obowiązuje według regulaminu, żeby nikt nie mógł zarzucić później, że to jest nie robione w sposób należyty. Jakie jest Państwa zdanie w tym temacie, bo myślę, że powołanie tego zespołu jest rzeczą ważną i tutaj musi być to zrobione w sposób przemyślany, żeby nie było tak, że kogoś desygnujemy do tej komisji, do tego zespołu, a ktoś nie będzie potem chciał albo ewentualnie nie będzie miał czasu. Jest to sprawa bardzo poważna i prosiłbym o poważne potraktowanie tego. Jest jeszcze zasadnicza sprawa, że regulamin Komisji Rewizyjnej mówi chyba jednoznacznie, ja nie wiem, jeżeli jestem w błędzie to proszę mnie wyprostować, że muszą to być członkowie Komisji Rewizyjnej do tego zespołu, czy nie.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że ma regulamin otwarty i może zacytuje te zapisy: „Za zgodą Rady lub na jej zlecenie komisja przeprowadza kontrolę w zakresie i terminie nie przewidzianym w planie. Komisja realizuje swe obowiązki na posiedzeniach oraz przez zespoły kontrolne. Komisja może powoływać ze swojego składu co najmniej dwuosobowy zespół kontrolny, działający na podstawie pisemnego upoważnienia przewodniczącego komisji określając w nim przedmiot, zakres i czas trwania kontroli”.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czyli?

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że wynika tutaj z tych zapisów bezpośrednio, że to komisja musi powołać skład. Komisja Rewizyjna powołuje ze swojego składu co najmniej dwuosobowy zespół kontrolny, chyba że taka kontrola miałaby się odbyć na posiedzeniu komisji, wtedy w pełnym składzie, ale nie wiem, czy to jest racjonalne.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że komisja jest w składzie 8 osobowym, to jest 2/3 składu komisji i jeżeli padną tutaj propozycje, a zapewne padną, do udziału w tym zespole, jeżeli osoby się zgłoszą to możemy je powołać. Czy nie ma sprzeciwów co do tego? Jeżeli nie ma, to bardzo proszę o zgłaszanie tak jak tutaj słyszeliśmy że mogą być 3 osoby, mogą być tak samo 2 osoby. Zaznaczam od razu, że trzeba się liczyć z tym, że będzie dosyć dużo pracy, bo to nie jest tak, żeby sobie iść tam tylko i posiedzieć tylko naprawdę trzeba się wczuć w to i wykazać w odpowiedni sposób.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zgłosiła na kandydata radnego p. Daniela Borka.

Radny p. Daniel Borek wyraził zgodę.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że problem jest bardzo skomplikowany i ważny, zagrożenia są duże, dlatego wnioskuje, żeby w skład komisji wchodził przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec wyraził zgodę.

Radna p. Iwona Skotniczna zgłosiła kandydata radnego p. Tomasza Załęckiego.

Radny p. Tomasz Załęcki wyraził zgodę.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jest to pracochłonne i czasochłonne. Jeszcze trwa kontrola, nieskończona wnioskami odnośnie umowy śmieciowej, zobaczymy jakie będą efekty. Nie chcę pytać, nie chcę ponaglać. Czekamy na efekty tego. Powołajmy ten drugi zespół, zobaczymy jak będzie działał, myślę że będziemy działać sprawnie. Wobec tego jestem zobligowany, żeby złożyć wniosek na sesji Rady Miasta o wyrażenie zgody Rady Miasta na powołanie tego zespołu w takim składzie jaki został tutaj zaproponowany. Poprosił o przegłosowanie, kto jest za powołaniem **zespołu kontrolnego dot. MTBS w składzie: radny p. Daniel Borek, radny p. Tomasz Załęcki i radny p. Sławomir Jałowiec.**

Głosowano w sprawie:

Powołanie zespołu kontrolnego ds. MTBS.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (8)

Daniel Borek, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (4)

Robert Czerwik, Beata Pochodnia, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poinformował, że został powołany zespół kontrolny w składzie p. Daniel Borek, radny p. Tomasz Załęcki i radny p. Sławomir Jałowiec. Będzie złożony wniosek do przewodniczącego Rady Miasta i do rady Miasta o powołanie tego zespołu w celu przeprowadzenia czynności kontrolnych. Czynności kontrolne, jakie będą wykonane w MTBS będą dokładnie napisane, sprecyzowane i ujęte we wniosku. Przewodniczący komisji zwrócił się do radnych, czy mają jeszcze jakieś pytania w sprawach różnych?

Radna p. Halina Skorek – Kawka sformułowała wniosek formalny:

Komisja wnioskuje o przedstawienie wykazu wynagrodzeń kierowników wydziałów Urzędu Miasta w Myszkowie.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poprosił o zaopiniowanie wniosku nr 1.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek nr.1 zgłoszony przez radną Halinę Skorek-Kawka.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (8)

Daniel Borek, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (4)

Robert Czerwik, Beata Pochodnia, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec stwierdził, że wniosek nr 1 został poparty.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poprosił o zaopiniowanie wniosku nr 2.

Radna p. Halina Skorek –Kawka sformułowała wniosek formalny.

Komisja wnioskuję o przyspieszenie terminu na przeprowadzenie konkursu na Rewitalizację Centrum Myszkowa.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec stwierdził, że wniosek nr 2 został poparty.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek nr.2 zgłoszony przez radną Halinę Skorek-Kawka.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (5)

Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Daniel Borek, Dominik Lech, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (4)

Robert Czerwik, Beata Pochodnia, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Radna p. Halina Skorek – Kawka sformułowała wniosek formalny.

Komisja wnioskuję o przyspieszenie terminu wykonania koncepcji w Osiedlu Podlas.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec poprosił o zaopiniowanie wniosku nr 3.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek nr.3 zgłoszony przez radną Halinę Skorek-Kawka.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (5)

Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Daniel Borek, Dominik Lech, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (4)

Robert Czerwik, Beata Pochodnia, Tomasz Szlenk, Jacek Trynda

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec stwierdził, że wniosek nr 3 został poparty. Przewodniczący komisji z uwagi na brak wniosków zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący komisji

Sławomir Jałowiec

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska